Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 270

Wojna prasowa między Sowietami i Rzeszą

wywołała w kołach niemieckich konsternację i przygnębienie.-Prasa sowiecka entuzjastycznie powitała zarządzenie odwetowe rządu,

Ostra odpowiedź Litwinowa na notę niemiecką.

Moskwa, 27 września.

Protest ambasady niemieckiej w Moskwie przeciw wysiedleniu korespondentów pism niemieckich został przez władze sowieckie odrzucony.

Dziennikarze niemieccy wyjeżdżają częściowo jutro, częściowo pojutrze. Ogłoszona w dzisiejszej prasie wymiana not pomiędzy niemieckim charge d'affaires von Twardowskym a komisarzem Litwinowem zawiera niesłychanie charakterystyczne momenty.

Nota niemiecka zwraca m. in. uwagę, że wysiedlenie dziennikarzy „byłoby całkowicie sprzeczne z literą i duchem układów istniejących pomiędzy ZSRR a Niemcami".

Na to komisarz Litwinow odpowiedział, że „jeśli przytoczone powyżej przy układy postępowania władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich są zgodne z temi układami, to również nie są z niemi sprzeczne zarządzenia rewanżowe do których był zmuszony rząd sowiecki".

Powyższa wymiana zdań jest nadzwyczaj znamienna jeśli chodzi o oświetlenie obecnego stanu stosunków między Z. S. R. R. a Niemcami.

Cała prasa w ożywionych komentarzach przytacza 8 wypadków aresztowań, rewizyj i gwałtów, których ofiarą padli korespondenci sowieccy na terenie Niemiec.

„Prawda" konkluduje, że „faszystowska dyktatura zbiera owoce własnej bezczelności, zmuszając do wysiedlenia swoich własnych korespondentów".

„Izwiestja" twierdzą, że rząd i społeczeństwo sowieckie nie mogły dłużej tolerować prześladowania swych dziennikarzy, oczekiwały bowiem przez całe 7 miesięcy ukarania winnych przez rząd niemiecki, ustawicznie zrzucający odpowiedzialność na „samowolę niższych instancyj".

Pismo przyznaje, że zerwanie stosunków prasowych pomiędzy krajami utrzymującemi normalne stosunki dyplomatyczne istotnie jest wypadkiem nie mającym precedensu, ale rząd niemiecki był o tem uprzedzony, a ponieważ z uprzedzenia tego nie wyciągnął konsekwencji, zatem przypuszczalnie tego sobie życzył.

„Za Industrjalizacju" kwalifikuje postępowanie władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich, jako „niesłychaną prowokację wobec kraju, z którym Niemcy jak twierdzą ich politycy, utrzymują „normalne", a nawet „przyjazne" stosunki, na które powoływał się von Twardowsky w swej nocie".

Pismo energicznie stwierdza, że gołosłowny protest ambasady niemieckiej nie może być traktowany na serjo.

W kołach niemieckich w Moskwie panuje wielkie przygnębienie.

Berlin, 27 września.

Zatarg sowiecko - niemiecki w sprawie dziennikarzy wywołał konsternację w kołach niemieckich. Prasa apeluje do rządu sowieckiego, aby nie wydalał dziennikarzy niemieckich, ponieważ zarządzenie takie odpowiadałoby intencjom polityki francuskiej.

Półurzędowa ajencja niemiecka odwołuje się do ambicji kół sowieckich, aby nie dawały pretekstu do triumfu wrogom przyjaźni niemiecko - sowieckiej. Zaprzestanie wymiany informacyj zmusiłoby Niemcy i Sowiety do czerpania wiadomości ze źródeł, którym brak wszelkiej objektywności w ocenie polityki niemiecko - sowieckiej.

Korespondenci niemieccy w Moskwie

prosz... o przedłużenie terminu wyjazdu

Moskwa, 27 września.

Czterej korespondenci niemieccy w Moskwie, którzy otrzymali trzydniowy termin na opuszczenie granic ZSRR, — wnieśli do władz sowieckich za pośrednictwem wydziału prasowego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych prośbę o przedłużenie im tego terminu do dni 14-eu celem zlikwidowania spraw osobistych.

Zarówno ambasada niemiecka jak i sowieckie koła polityczne dość sceptycznie odnoszą się do losów tej prośby, — zwłaszcza, że komunikat biura Wolffa, wyjaśniający sprawę traktowania dziennikarzy sowieckich w Niemczech, wywołał w Moskwie wrażenie raczej ujemne.

Dollfuss prosi Ligę Narodów o opiekę

Austrji w okresie jej wysiłków nad utrwaleniem niepodległości. Austrja chce być użytecznym członkiem rodziny narodów

Kanclerzowi zgotowano burzliwą owację

Genewa, 27 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał kanclerz Austrji Dollfuss, którego pojawienie się na trybunie powitane zostało długotrwałemi serdecznemi oklaskami, jakich dawno nie słyszano na zgromadzeniu.

Dollfuss wygłosił krótkie, ale stanowcze przemówienie, w którem nie uczynił aluzyj do stosunków niemiecko-austrjackich.

Dollfuss stwierdził na wstępie konieczność współpracy międzynarodowej.

— Nie w bratobójczej swalce — mówił kanclerz Austrji lecz we współpracy, nakazanej przez Boga, mogą państwa rozwiązać zadanie naszej epoki. Liga Narodów została utworzona jako ośrodek wysiłków dla uniknięcia destrukcyjnych walk. Przemiana intelektualna i materjalna powinny się dokonywać w poszczególnych państwach zgodnie z ich charakterem i histroją. Byłoby pogwałceniem praw natury, gdyby usiłowano wszystkim narzucić jednakowy system.

Wezwawszy Ligę Narodów do pomocy Austrji w jej wysiłkach, kanclerz Dollfuss zakończył swą mowę słowami:

Po ciężkich latach walki o byt, Austrja energiczniej niż kiedykolwiek podkreśla swą wolność i niepodległość. Austrja czyni to zarówno w imię formalnych traktatów, jak i w większym jeszcze stopniu, z nieprzymuszonej woli swych obywateli. Nasza historja, nasza sytuacja geograficzna i nasza kultura dają prawo i stwarzają obowiązek dla naszego małego kraju niemieckiego, aby był użytecznym członkiem rodziny narodów.

Gdy kanclerz Dollfuss schodził z trybuny zgotowali mu członkowie zgromadzenia ponownie długotrwałą owację. Tylko delegaci niemieccy zachowali milczenie i nie przyłączyli się do ogólnych oklasków.



W poniedziałek nastąpiło otwarcie 14 zgromadzenia Ligi Narodów. Na zdjęciu widzimy delegatów przed otwarciem zgromadzenia.

Wiedeń, 27 września.

Policja wykryła wczoraj jeszcze jedną organizację szpiegowską narodowych socjalistów, która urzędowała w lokalu stowarzyszenia opieki nad ociemniałymi.

Aresztowano trzech funkcjonarjuszy centrali, a następnie jeszcze 8 osób, m. in. kilku tajnych kurjerów. Aresztowani zostali skazani na karę aresztu od 6 do 8 tygodni.

***

Genewa, 27 września.

W związku z prowadzonemi tutaj zakulisowemi rozmowami o rozbrojeniu, zwracają uwagę na udział w nich także delegata Stanów Zjednoczonych Am. Półn. p. Normana Davisa.

Udział jego uniemożliwia właściwie formalnie wszelkie prowadzenie jakichkolwiek pertraktacyj na platformie paktu 4-ch, któergo przecież Ameryka nie podpisała. Być może, że da to możność Włochom, jak to już tego obserwujemy tu pewne oznaki — wycofania się z uprzednio zajętych pozycyj, a nawet danych Niemcom przyrzeczeń.

W każdym razie wiadomem jest, że Stany Zjednoczone Am. Półn., mimo całego swego sceptyzmu w stosunku do obecnie prowadzonych pertraktacyj w Genewie, w żadnym wypadku nie pójdą na koncepcję pertraktacyj poza konferencją rozbrojeniową. Zwracają ponadto w kuluarach Ligi uwagę, że rozmowy te są prowadzone pod nieobecność w Genewie przedstawiciela ZSRR.

***

Genewa, 27 września.

Minister Beck był dziś w południe gościem na śniadaniu u sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola, a o godzinie 6 po południu przyjął na dłuższej konferencji prezydenta senatu gdańskiego p. dr. Rauschninga.

***

Genewa, 27 września.

Dzisiejszy wieczorny „Journal de Geneve" w artykule wstępnym, wspominając o wczorajszem śniadaniu ministra Becka z min. Neurathem i dr. Goebbelsem, powiada m. in.: „...serdeczność niespodziewana i nie do wyobrażenia jeszcze dwa miesiące temu. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy szukają od kilku tygodni zbliżenia się do Warszawy".

DYMITROW ODSŁANIA KULISY SLEDZTWA

Wrzawa na sali sądowej. — Sędzia śledczy w opałach. — Przez pięć miesięcy skuci w kajdany. — Dlaczego van der Luebbe źle wygląda?

Gorący dzień w procesie lipskim

Lipsk, 27 września.

(PAT) Szósty dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu stoi wybitnie pod znakiem zapowiedzianego wczoraj przesłuchiwania świadków poli cyjnych.

Akt oskarżenia według doręczonej dziś prasie listy, obejmuje około 200 świadków.

Uwaga ogólna koncentruje się głów nie na osobie van der Lubbego, który mimo uspakajających zapewnień szwedz kiego eksperta medycyny sądowej wygląda blado i mizernie. Z utkwionym wzrokiem wpatruje się w jeden punkt jak gdyby przemyśliwał nową metodę biernej obrony podczas dzisiejszej rozprawy.

Czy van der Luebbe był zatruwany?

Przewodniczący, powołując się na opinję szwedzkiego eksperta Soederman na, pyta van der Lubbego, czy będzie dziś mówił wyraźnie. Oskarżony po dłuższem milczeniu, cichym głosem odpowiada: — być może.

Prof. Soedermann wydaje następnie opinję, według której van der Lubbe w rozmowie miał wykazać nawet ożywienie. W trakcie rozmowy miał on oświadczyć, że zarówno fizycznie jak i moralnie czuje się dobrze. Potwierdził te zeznania również przesłuchiwany dziennikarz holenderski Luger, który to warzyszył Soedermanowi.

Obrońca Torglera — Sack zadaje świadkowi kilka pytań, zmierzających do stwierdzenia, że pogłoski o rzekomem stopniowem zatruwaniu van der Luebbego, jakie się ukazały zagranica, nie odpowiadają prawdzie, co też świadek z satysfakcją czyni. Wśród dziennikarzy żywo komentowany jest fakt, że Soedermanna i Lugera dopuszczono do van der Luebbego wówczas, gdy inni dziennikarze i adwokaci spotykali się z kategoryczną odmową. Specjalne względy, z jakiemi spotykali się szwedz ki profesor i holenderski dziennikarze, pozostają niewyjaśnione. Na tem tle powstają różne pogłoski i domysły.

Z pośród świadków policyjnych pierwszy zeznaje znany już z poprzedniej rozprawy komisarz policyjny Heissig. Omawia on jeszcze przebieg pierwszych zeznań van der Luebbego.

Następny świadek komisarz Tirpitz podaje, że van der Lubbe z wielką dokładnością barwnie i żywo podczas pierwszego przesłuchiwania opowiadał o dokonanych podpaleniach berlińskich gmachów publicznych.

Kolorowe szkice

W szczególności mówił dużo wtedy, kiedy był przeświadczony, iż odgrywa rolę głównej postaci. Pierwotnie każdy protokół, prócz odczytania go przez protokulanta, czytał również oskarżony osobiście, wnosząc jedynie małe poprawki.

Na uwagę zasługuje pewien ustęp oświadczenia Tirpitza, w którym ten dosłownie powtarza „iż to co jest ujęte w obszernym protokule" van der Lubbe chciał powiedzieć.

Obrońca Sack: — W jaki sposób van der Lubbe sporządzał znajdujące się w aktach szkice dokonanych zbrodni?

Świadek wyjaśnia, że plan sporządzony został przez van der Lubbego osobiście kolorowemi ołówkami na zwykłym papierze, co utwierdziło policję w przekonaniu, że oskarżony posiada niezwykły zmysł orjentacyjny.

Wielkie wrażenie na sali wywołało odezwanie się Dymitrowa, który nawiązując do zeznań Tirpitza, zwrócił uwagę sędziego na różne wątpliwości, jakie nasuwają się w związku z metoda śledztwa.

W szczególności podejrzanem wydaje mu się, dlaczego przy tak ważnem przesłuchiwaniu van der Lubbego na policji nie wezwano tłumacza, wówczas gdy np. sędzia śledczy zawsze w ciągu całego śledztwa korzystać musiał z uwag tłumacza.

Hitlerowców oblać benzyną i spalić

Przewodniczący wyjaśnia na podstawie zeznań świadka, iż van der Lubbe tak opanował język niemiecki, że potrzeba takiej pomocy wówczas nie zachodziła.

Trzeci świadek, asystent policji kryminalnej Marowsky nie wnosi do sprawy nic szczególnie ważnego, prócz stwierdzenia okoliczności, że bezrobotni Zachow i Binge w rozmowie z van der Lubbem przed urzędem opieki społecznej w Neukoeln, jak to stwierdził protokularnie, wyrazili się m. in., iż ażeby dać hasło do rewolucji „należy przedewszystkiem podpalić gmachy publiczne, proletarjat podburzyć, a szturmowców hitlerowskich oblać benzyna i spalić na stosie. Van der Lubbe miał to potwierdzić, wyrażając się łamana niemczyzną „tak musi przyjść".

Bezpośrednio po zakończeniu wywodów asystenta policyjnego Marowskyego, które dotyczyły wyłącznie dalszych szczegółów.

Wrzawa na sali

rozmów van der Lubbego z bezrobotnymi w okresie pobytu w Berlinie, Dymitrow uniesiony znów temperamentem żąda kategorycznie wyjaśnienia, od kiedy przy przesłuchiwaniach politycznych van der Lubbego był tłumacz.

Odpowiedz brzmi, że od 8 kwietnia 1933 r., a więc dopiero po upływie 5-ciu tygodni najważniejszego okresu śledztwa. Dymitrow protestuje i mówi jednocześnie, że podczas śledztwa usiłowano wmówić mu na podstawie znalezionej u niego pocztówki z widokiem pałacu berlińskiego, że współdziałał również w podpaleniu, oraz że nigdy dotąd nie skontrontowano go z van der Lubbem.

Na sali powstaje zamieszanie, zanosi się na silna wrzawę. Ostatecznie sędzia odbiera Dymitrowowi prawo stawiania dalszych pytań.

Torgler wyjaśnia, że na publicznych wiecach komunistycznych, żadnemu z zorganizowanych komunistów niewolno było zabierać głosu i wobec tego potwierdzenie przez van der Lubbego chęci przemawiania na jednem z zebrań komunistycznych w dn. 26 lutego jest wymownem świadectwem, iż oskarżony van der Lubbe z partja komunistycz na nie wspólnego nie miał.

Wśród ogólnego naprężenia zeznanie następnie w charakterze świadka sędzia śledczy Vogt, mówiąc, że van der Lubbe w czasie śledztwa zachowywał się zawsze spokojnie, opowiadał dużo i logicznie, oraz odznaczał się doskonałą pamięcią.

Zeznania sędziego śledczego

Raz jedynie, było to na początku śledztwa, zagroził, że jeżeli nie będą mu zdjęte kajdany, rozpocznie głodówkę, później jednak odstąpił od zamiaru.

Świadek stwierdza następnie, że zeznania van der Lubbego wiernie, w dosłownem brzmieniu oddawał do protokułu i że sporządzony przez niego materjał dowodowy stanowi istotne sprawozdanie z zaszłych wypadków.

Z van der Lubbem świadek rozmawiał często, starając się wszelkiemi siłami nakłonić oskarżonego do mówienia prawdy, od której van der Lubbe w czasie śledztwa czasami odbiegał.

Oskarżony Lubbe przyznał natomiast kilkakrotnie i bez wahania, że jest istotnym i jedynym sprawcą podpalenia wszystkich gmachów publicznych łącznie z Reichstagiem i że miał stosunki z działaczami komunistycznymi.

Wizja lokalna w Reichstagu

Podczas wizji lokalnej w Reichstagu świadek tłumaczył oskarżonemu, iż według opinji rzeczoznawców jest technicznie wprost niemożliwością, aby oskarżony sam bez współdziałania innych osób mógł dokonać zbrodni podpalenia Reichstagu.

W czasie licznych przesłuchiwań świadek odniósł wrażenie, że kiedy pytania, stawiane oskarżonemu wydawały mu się niewygodne, wówczas van der Lubbe siadał i milczał.

Opierając się na protokułach z czasów śledztwa, świadek Vogt zeznał, iż van der Lubbe podłożył w Reichstagu ogień w kilku miejscach, a mianowicie: w kuchni, w sali posiedzeń plenarnych, przy głównem wejściu i na jednym z korytarzy.

Na ponowną uwagę świadka, iż zdaniem ekspertów także i ta koncepcja trudnaby była w praktyce do zrealizowania z powodu wybrania trudnopalnych miejsc, oskarżony miał odpowiedzieć „eksperci moga mówić co chca, ja byłem zdania, że bedzie się palić".

Świadek zaprzecza podniesionym zarzutom, jakoby wywierał na oskarżonego jakiekolwiek wpływ co do kierunku i szczegółów wydarzeń. Spisywał jedynie to, co zeznał sam oskarżony wzg[...] dnie świadkowie, na inna metodę [...] zezwalała mu ani procedura karna [...] cesu, ani honor niemieckiego sędziego[...]

To ostatnie akcentuje Vogt szczeg[...] nie mocno, usiłując widocznie zjedn[...] sobie prasę zagraniczną.

Wzajemnością odznaczali się jedy[...] van der Lubbe i Torgler, z który[...] pierwszy miał zatarg w więzieniu [...] usiłował nawet dopuścić się na jedny[...] ze strażników więziennych rękoczy[...]

Nie zgadza się również z prawda — [...] świadcza świadek Vogt, jakoby[...] czas śledztwa miał grozić Dymit[...] wowi oddaniem w ręce władz bułga[...]skich.

Wśród silnego napięcia widowni [...] prasy, obrońca Torglera dr. Sack [...] daje świadkowi kilka drastycznych [...] niemiłych pytań, z których najważniej[...]sze dotyczy pominięcia w protokule [...] ważnego szczegółu o domniemanych wspólnikach zbrodni. Dr. Sack zapy[...] je również, czy prawdą jest, że wo[...] van der Lubbego wyraził się pewne[...] razu, że „Torgler przyznał się do sw[...]go udziału w zbrodni".

Świadek, powołując się ponow[...] na honor sędziego niemieckiego, [...] przecza. Van der Lubbe powołany prz[...] przewodniczącego oświadczył, iż [...] ma nic do powiedzenia, co do zezna[...] świadka.

Końcowa faza rozprawy jest bod[...] najgorętszym okresem przesłuchiwa[...] Dymitrow uniesiony temperamen[...] rzuca na salę cały zasób krasomów[...]stwa politycznego, protestując prze[...]ciwko temu, że śledztwo było prow[...]dzone stronniczo i tendencyjnie, [...] świadek pełniący wówczas funkcje s[...] dziego śledczego podał prasie niemi[...]kiej niezgodny z prawda komunikat, [...] 3-ej bułgarzy są wspólnikami van [...] Lubbego i że współdziałali również [...] przedtem w zamachu na katedrę sofi[...]ską. Na sali powstaje nieopisana wrza[...]wa.

Świadek Vogt przyznaje, iż jeśli ch[...]dzi o ów komunikat prasowy, to zaszła pomyłka.

Dymitrow protestuje

Dymitrow zarzuca następnie świad[...]kowi, że mimo usilnych próśb i kilk[...]krotnych wniosków pisemnych nie [...] względniono jego życzenia o zdję[...] kajdan, w których w postawie s[...]dzącej trzymany był przez 5 miesięcy.

Przewodniczący głośnem uderzeniem [...] w stół wyprasza sobie ubliżanie s[...]dziemu. Dymitrow natomiast w formie coraz gwałtowniejszej protestuje prze[...]ciwko odbieraniu mu możliwości obr[...]ny, stwierdzając wobec sądu, iż o[...] właśnie przez sąd został obrażony [...] teraz domaga się rehabilitacji.

W chwili, gdy sąd udaje się na na[...]radę Dymitrow wstaje z miejsca i kr[...]czy donośnym głosem: „To jest nie[...]słychane i brutalne, tendencyjnie pr[...]wadziliście śledztwo".

Po chwili sąd ogłasza uchwałę, gr[...]żąca Dymitrowi, że jeśli powtórzy ch[...] by jedno słowo natychmiast wyprow[...]dzony zostanie z sali rozpraw. W ta[...]kiej atmosferze przypominającej chw[...]lami najgorętszy okres walk wybo[...]czych lub parlamentarnych kończy [...] 6-ty dzień rozprawy w procesie o pod[...]palenie Reichstagu.

Tragedja matki Dymitrowa,

której zabito trzech synów

Lipsk, 27 września.

(PAT). W wywiadzie udzielonym wczoraj dzeinnikarzom zagranicznym, Helena Dymitrówna oświadczyła, iż wierzy w całkowitą niewinność brata. Najbardziej zaniepokojona jest zdrowiem matki, 70-letniej staruszki, która już straciła trzech synów: Pierwszy zginął w niewoli na Syberji, drugi w wojnie z Turcją, trzeci padł w walkach ulicznych w Sofji.

Helena Dmitrówna przywiozła bratu gorące życzenia matki, by zachowywał się dzielnie i okazał się mężny.

Dymitrow posiada w Bułgarji wielu nieprzyjaciół, ale jednakże żaden z nich nie przypuszcza, by mógł on dopuścić się tak ciężkiej zbrodni. Wszyscy znają go jako szlachetnego i dzielnego przeciwnika. Helena Dymitrówna rozmawiała z bratem wczoraj. Skarżył się jej na wielkie cierpienia moralne. W ciągu 7 miesięcy śledztwa Dymitrow stracił 9 klg. na wadze.

BUNT BANKIERÓW.

New York, we wrześniu.

Ostatnie dni przyniosły tutaj szereg niezwykle znamiennych wydarzeń, świadczących o trudnościach, na jakie natrafia inicjatywa odbudowy gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Jedną z takich sensacyj jest **formalny bunt bankierów amerykańskich przeciwko Rooseveltowi**, narazie zduszony przez rząd z niezwykłą bezwzględnością, ale bynajmniej nie opanowany całkowicie. Banki amerykańskie, pomimo przyjęcia kodeksu pracy, przeciwstawiają się poczynaniom Roosevelta w sposób zdecydowany, **odmawiając przydzielania kredytów poszczególnym gałęziom przemysłu**, które nie są w możności realizować programu Roosevelta z powodu niedostatecznych zasobów finansowych.

Bunt finansjery amerykańskiej uzewnętrznił się w sposób otwarty na kongresie dorocznym zrzeszenia bankierów amerykańskich. Przebieg zjazdu był niezwykle burzliwy i we wszystkich przemówieniach dominowała **groźba, że banki nie dadzą na eksperymenty Roosevelta ani grosza.** Prezydent giełdy nowojorskiej zagroził, iż **giełda ta „wyemigruje"**, o ile Roosevelt kontynuować będzie swoją politykę, która doprowadziła w dziedzinie finansowej do załamania się całej polityki komunalnej Nowego Yorku.

Zakończenie obrad miało jednak przebieg nieoczekiwany i zgoła sensacyjny. Pod koniec zjazdu zgłosił się do prezydjum, niezaproszony, **prezes NIRA gen. Johnson**, który oświadczył w imieniu Roosevelta, że **rząd ujmie w swe ręce kierownictwo banków i obecnych prezydentów instytucyj finansowych zdegraduje do roli chłopców na posyłki**, o ile banki nie dostarczą swych płynnych środków poszczególnym gałęziom przemysłu i nie poprą całkowicie programu odbudowy gospodarczej. Johnson zaproponował następnie bankierom **ścisłą współpracę z rządem przez sprzedaż akcji uprzywilejowanych państwu**, które w ten sposób uzyskałoby swych przedstawicieli w radach zarządzających banków. Żaden z obecnych na sali obrad **nie ośmielił się stawić otwartego oporu** tej inicjatywie i Johnson zmusił kongres do przyjęcia zaprojektowanych przez niego rezolucyj.

Drugiem niezwykle sensacyjnem wydarzeniem ostatniej doby jest **przemówienie ministra rolnictwa Wallace'a**, który na zebraniu farmerów oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone chcą utrzymać eksport artykułów rolnych, muszą zmienić swe zapatrywania na zagadnienia długów. „Jeżeli bowiem będziemy żądać pełnego uiszczenia zobowiązań naszych dłużników, musimy zrzygnować z nadziei na eksport naszych produktów rolnych". Roczne należności z tytułu odsetek wynoszą miljard dolarów, co w związku z polityką celną Stanów wytwarza sytuację anormalną. Jeżeli zważyć, że 18 proc. produkcji rolnej stanowi przedmiot eksportu, wówczas stwierdzić należy, **że rolnictwo jest bardzo poważnie zainteresowane w unormowaniu tych stosunków.** „Dzisiaj nie pozostaje nam nic innego — zakończył Wallace — jak przyznać otwarcie, że nie jesteśmy w możności sprzedawać pszenicy, bawełny i tłuszczów tym państwom, które stworzyły wysokie barjery celne i zakazy importu". W ciągu 4 lat sytuacja tak się ukształtuje, że nie będzie można znaleźć sposobu odzyskania nawet należności z tytułu odsetek, przy padających Stanom Zjednoczonym od krajów europejskich.

Oba te wydarzenia wskazują na **trudności, z jakiemi walczy Roosevelt, który opanowując narazie bunt finansjery, nie zapewnił w rzeczywistości przemysłowi amerykańskiemu dopływu kapitałów.**

Z drugiej strony przemówienie Wallace'a świadczy o tem, iż Stany Zjednoczone znajdują się w przededniu bardzo poważnych zmian w dziedzinie swej zagranicznej polityki handlowej.

E.

Współpraca gospodarcza Małej Ententy

ujęta zostanie w ścisłe ramy organizacyjne. — Jednomyślność w sprawach polityki europejskiej. — Stosunek do Z. S. R. R.

Uchwały stałej rady Małej Ententy w Sinaia

Bukareszt, 27 września.

Po ostatniem posiedzeniu stałej rady Małej Ententy ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Stała rada Małej Ententy zebrała się w Sinaia 24, 25, 26 i 27 września r. b. i odbyła 5 posiedzeń w zamku Pelesz. — Trzej ministrowie spraw zagranicznych dokonali najpierw przeglądu sytuacji międzynarodowej od ostatniego ich zebrania w Pradze w czerwcu 1933 r.

W szczególności ministrowie wyrazili zadowolenie z wyników zawarcia paktu o definicji agresji z ZSSR, natomiast sytuacja Europy Środkowej budzi zaniepokojenie, którego ewentualne następstwa zostały gruntownie zbadane i co do którego powzięte zostały odpowiednie postanowienia.

Ministrowie ustalili następnie linje ogólne swej polityki w sprawie rokowań, dotyczących Europy Środkowej, podkreślając raz jeszcze swą politykę trwałości i nienaruszalności traktatów oraz swą dobrą wolę w kierunku współpracy w dziedzinie ekonomicznej ze swymi sąsiadami. Wszędzie sugestje uczynione w tej kwestji w ostatnich czasach z różnych stron zostały szczegółowo zbadane pod kątem widzenia koncepcji, która tkwi u podstaw paktu organizacyjnego Małej Ententy i której te trzy państwa pozostają wierne.

Stała rada postanowiła przedstawić w dziedzinie ekonomicznej m. in. projekty dotyczące współpracy gospodarczej pomiędzy trzema krajami Małej Ententy, które stanowiły przedmiot rozważań na konferencji w Sinaia.

Projekty te dotyczą w szczególności współpracy instytucyj gospodarczych 3 krajów, komunikacji kolejowej, pocztowej, rzecznej i powietrznej, normalizacji w rolnictwie i przemyśle, unifikacji w dziedzinie prawa handlowego i prawa wekslowego, współpracy w dziedzinie statystyki, współpracy banków centralnych oraz innych spraw tego rodzaju.

Ażeby wzmożenie wymiany handlowej pomiędzy trzema krajami nie uległo zawieszeniu, do czasu całkowitego wprowadzenia w życie organizacji ekonomicznej Małej Ententy, trzej ministrowie postanowili przedstawić przed grudniem r. b. szczegółowy program sprzedaży zakupów, jakie każdy z krajów Małej Ententy będzie mógł dokonać w 2-ch pozostałych na rok 1934.

W kwestji rozbrojenia stała rada uważnie zbadała rozwój rokowań, prowadzonych w ostatnich dniach pomiędzy wielkiemi mocarstwami i stwierdziła raz jeszcze swoją wolę przyczynienia się ze wszystkich sił do wysiłków, zmierzających do osiągnięcia porozumienia i pacyfikacji ogólnej.

Rada nie uważała za konieczne poddać rewizji swej polityki i swego programu obecnego w tej sprawie. Rada wyraża nadzieję, że toczące się rokowania doprowadzą do opracowania tekstu ogólnej konwencji rozbrojeniowej, opartej na zasadzie 4-letniego okresu próbnego oraz ogólnej i skutecznej kontroli automatycznej, obejmującej wszystkie państwa, przyczem winny być przewidziane sankcje na wypadek naruszenia tej konwencji.

Na posiedzeniu rannem w dniu 27 b. m., w którem wzięli udział obaj monarchowie, król Karol dokonał ratyfikacji 2 układów, zawartych w Londynie w dn. 3 i 4 lipca z ZSRR oraz państwami sąsiadującemi z nim oraz z Małą Ententą.

Na posiedzeniu popołudniowem tegoż dnia ministrowie spraw zagranicznych Jugosławji i Rumunji dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych 19 konwencyj, zawartych pomiędzy obu krajami i regulujących szereg spraw, które wymagały załatwienia.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA POLSKI

na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego. — Dekret P. Prezydenta Rzplitej został ogłoszony w dniu wczorajszym

Warszawa, 27 września

(B) Dzisiaj ogłoszono urzędowo dekret Prezydenta Rzplitej o zaciągnięciu angielskiej pożyczki na elektryfikację węzła kolei warszawskich. Dekret ukazał się na podstawie pełnomocnictw, udzielonych w swoim czasie przez sejm Prezydentowi Rzplitej i upoważnia polskie koleje państwowe do przeprowadzenia elektryfikacji pewnych odcinków kolei podwarszawskich, **wychodzących ze stolicy w kierunku na Dęblin, Skierniewice i Brześć n/Bugiem, łącznej długości około 200 klm.**

Na mocy dekretu polskie koleje państwowe zawrą umowę z firmami angielskiemi The English Electric Co. Ltd. w Londynie i Metropolitan Vickers Electrical Export Co. Ltd. w Londynie, na przeprowadzenie elektryfikacji i zaciągnięcie w związku z tem kredytu długoterminowego w towarach i gotówce do **wysokości 2 miljonów funtów szterl.**

Na zabezpieczenie angielskiej pożyczki na elektryfikacyjnej polskie koleje państwowe wydają bezterminowe skrypty dłużne na sumę 2 miljonów funtów, a mi nisterstwo skarbu udzieli tym skryptom dłużnym poręki państwowej.

Obie firmy angielskie, przeprowadzające elektryfikację, i udzielające kredytu zwolnione są od wszelkich podatków państwowych i danin publicznych oraz komunalnych tak obecnie istniejących, jak i przyszłych, o ile podatki te i opłaty związane są z wykonaniem umowy o elektryfikacji. Sama umowa oraz wszelkie wydane na jej podstawie dokumenty, nie wyłączając skryptów dłużnych, są wolne od opłat stemplowych.

Dekret Prezydenta Rzplitej wchodzi w życie z dniem 27 b. m. i jest formalną ratyfikacją parafowanej przez wiceministra Koca w Londynie umowy pożyczkowej. Z dniem 1 października przedsiębiorstwa angielskie przystąpią do wykonania wziętych na siebie zadań.

Suma tego kredytu może ulec podwyższeniu w wyniku obniżenia się kursu funta ang. w stosunku do złotego.

Warunki zaciągnięcia kredytu, ustalone w dekrecie Prezydenta Rzplitej, — przewidują oprocentowanie 6 5 8 proc. w stosunku rocznym. Termin uiszczenia kredytu, rozłożonego na raty, ustalony zostaje w ten sposób, ażeby spłata ostatniej raty nastąpiła nie wcześniej, niż po upływie 8-iu lat od daty zawarcia umowy.

W celi więziennej van der Luebbego

Psychjatra szwedzki i dziennikarz holenderski odwiedzili oskarżonego holendra w więzieniu

Lipsk, 27 września.

Za zgodą władz sądowych znany szwedzki psychjatra i kryminolog prof. dr. Soedermann, który w charakterze widza uczestniczy w procesie o podpalenie Reichstagu oraz jeden z holenderskich dziennikarzy Jan Luger z „Telegraafu", odwiedzili wczoraj popołudniu w więzieniu śledczem van der Lubbego, z którym bez obecności świadków odbyli dłuższą rozmowę.

Według „Leipziger Neueste Nachrichten", oskarżony przechadzał się w ogrodzie więziennym i wywrzeć miał na odwiedzających go dodatnie wrażenie. Dziennikarz holenderski nawiązał z van der Lubbem rozmowę, w czasie której van der Lubbe na każde pytanie udzielał wyczerpujących odpowiedzi, czyniąc jednak wrażenie nieśmiałego i powolnie myślącego człowieka. W celi znaleziono nej gościę znaleźli czekoladę, herbatę i chleb i wędliny.

Prasa zamieszcza również oświadczenia prof. Soedermanna, który wyraził gotowość zeznawania w procesie. Soedermann, który badał van der Lubbego, twierdzi, iż stan oskarżonego jest całkowicie normalny. Na pytanie, czy podczas śledztwa był maltretowany i bity, oskarżony odpowiadał śmiechem:

Prof Soedermann twierdzić miał ponadto, że na ciele van der Lubbego nie znalazł żadnych śladów bicia. Oskarżony oświadczył, że naogół mało jada.

Dnia 27 września r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek

B. P.

Józef Bornstein

PRZEMYSŁOWIEC Z KONIECPOLA OBYWATEL M. CZĘSTOCHOWY — przeżywszy lat 65

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego w Łodzi nastąpi dziś w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14-ej, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Katastrofa statku sowieckiego

Moskwa, 27 września.

W pobliżu wyspy Białej rozbił się o skały statek sowiecki „Bieługa", należący do ekspedycji polarnej.

Załoga i personel ekspedycji zostały uratowane przez statek sowiecki „Arcos".

Gwałtowne burze szaleją we Francji

Paryż, 27 września.

Od 2-ch dni na południu Francji szaleją gwałtowne burze. Ulewne deszcze wyrządziły szkody w okolicach Marsylji, Montpelier i Nimes.

Moskwa, 27 września.

Do Moskwy przybyli dwaj wybitni politycy amerykańscy, należący do rządzącego stronnictwa demokratycznego: senator stanu północnej Karoliny, Reynolds i kalifornijski senator Mac Adoo, zięć prezydenta Wilsona.

W rozmowach z dziennikarzami obaj zaznaczyli, że choć podróż ich ma charakter prywatny, zamierzają jednak odbyć szereg rozmów z politykami sowieckimi. Obaj senatorowie oświadczyli, że są gorącymi zwolennikami uznania Z. S. R. R. przez Stany Zjednoczone.

WŁOSKI PLAN ROZBROJENIOWY.

Anglja i Włochy mają być uwolnione od kontroli, natomiast niemcy mają kontrolować Francję, a francuzi Niemcy.

Londyn, 27 września.

„Manchester Guardian" donosi z Genewy, iż **delegat włoski baron Aloisy w porozumieniu z von Neurathem przedstawił delegatom mocarstw, złączonych paktem czterech następujący włoski plan rozbrojeniowy:**

1) Czteroletni okres próbny kontroli

2) kontrola zbrojeń dokonywać się będzie dwustronnie w ten sposób, że **Francja przeprowadzać będzie kontrolę w Niemczech, zaś Niemcy we Francji. Kontrola zbrojeń w Anglji i we Włoszech nie byłaby dokonywana.**

3) **Mocarstwa uzbrojone nie przeprowadzają w okresie próbnym rozbrojenia, które będzie dokonane po okresie 4-ch lat, jeżeli okres próbny da wynik!** zadawalniające.

4) **Po okresie próbnym Niemcy mają prawo podwyższyć liczebność swych sił zbrojnych do 250 tysięcy ludzi, rekrutowanych na zasadach powszechnej służby wojskowej.**

5) **W czasie 4-letniego okresu zezwala się Niemcom posiadać określoną liczbę samolotów wywiadowczych.**

6) Półwojskowe organizacje istniejące w Niemczech ulegną w czasie 4-letniego okresu próbnego rozwiązaniu.

„Manchester Guardian" twierdzi, że delegacja francuska usiłuje przekonać włochów, aby plan swój wycofali. Z tego też względu zaprzeczają w oficjalnych kołach francuskich istnieniu takiego planu włoskiego.

Również w kołach urzędowych brytyjskich w Londynie nie potwierdzają, że plan taki został złożony przez włochów, aczkolwiek z drugiej strony nie zaprzeczają faktowi że włosi rozwijają w Genewie niezwykłą aktywność.

50 TYSIĘCY CHINCZYKÓW UTONĘŁO

Straszliwa katastrofa powodzi w Chinach.—Miasto w Meksyku pod wodą

Nankin, 27 września.

(PAT). Klęska powodzi, spowodowana zerwaniem tam na rzece Hoang-Ho (Żółta Rzeka) przybrała katastrofalne rozmiary. **50,000 chińczyków utonęło.**

Miljon ludzi głoduje. Powódź obejmuje trójkat pomiędzy dawnem a nowem łożyskiem Żółtej Rzeki.

Katastrofa została częściowo spowodowana przez to, iż bandy chunchuzów i oddziały wojska w kilku miejscach **zniszczyły tamy, w celach defenzywnych.**

Pola zalane przez wodę będą niezdatne do użytku przez czas dłuższy, ponieważ pokryte są mułem, którego warstwa sięga 5 stóp.

Nowy Jork, 27 września.

(PAT). Sytuacja w Tompico wzbudza bardzo poważne obawy. **Miasto jest jeszcze ciągle zalane wodą. Szpitale są przepełnione rannymi.**

200,000 rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Zapasy słodkiej wody są na wyczerpaniu. Zachodzi obawa epidemji.

W akcji ratunkowej bierze udział wojsko. **W ciągu dnia wczorajszego z pod gruzów wydobyto 50 osób.**

Rozsądny, praktyczny patrjotyzm

nakazuje ulokowanie wszystkich swoich oszczędności w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Prasa doniosła, że jedna z naszych najpoważniejszych instytucyj finansowo-oszczędnościowych postanowiła **zakupić obligacje Pożyczki Narodowej za dziesięć miljonów złotych**, i złożyła już odpowiednią deklarację.

Zapewne, że był to ofiarny, nawskroś obywatelski giest, który nie pozostanie bez wrażenia i napewno pociągnie za sobą naśladownictwo ze strony instytucyj pokrewnych, również rozporządzających większemi kapitałami. Ale jednocześnie — należy to stwierdzić z całym naciskiem — **krok ten był pierwszorzędnem posunięciem polityki finansowej zarządu tej instytucji.**

Przecież każdy bank, każda kasa oszczędności, jednem słowem każda zbiornica grosza publicznego zawsze poszukuje, bo nawet musi poszukiwać dla swych funduszów odpowiednio korzystnej lokaty. A o takie lokaty, któreby dawały maximum bezpieczeństwa przy żadnem, albo minimum ryzyka, jest dziś dość trudno. Nie daje takiej murowanej gwarancji ostrożnemu kapitaliście przedsiębiorstwo przemysłowe, które, operując pożyczonym kapitałem, w dzisiejszych warunkach wzmożonej konkurencji i szalonych utrudnień stwarzanych eksportowi przez państwa obce, nie zawsze wytrzymuje ciężar nawet niezbyt stosunkowo wysokiego oprocentowania. Nie wytrzymuje tego ciężaru i wielka czy średnia własność ziemska, bo ceny płodów rolnych, jak to dobrze wiemy, nie stoją częstokroć nawet na poziomie opłacalności, wskutek niepomyślnej konjunktury na rynkach eksportowych i nawet na własnym wewnętrznym. Nie daje wreszcie stuprocentowej gwarancji kapitałowi nawet hipoteka nieruchomości miejskich.

W tych warunkach emitowana dziś przez rząd **Pożyczka Narodowa jest jedyną bezkonkurencyjna lokatą**, bo zapewnia najwyższą gwarancję zwrotu pożyczonego kapitału przy jednoczesnem dobrem oprocentowaniu. Ryzyko jest zupełnie wykluczone. Jakież więc może być ryzyko dla kupującego papier zagwarantowany złotem?

Nic tedy dziwnego, że instytucje upoważnione do przyjmowania subskrypcji, pod naciskiem licznych żądań musiały otworzyć kasy dla przyjmowania zapisów, na długo przed oficjalnym ustalonym terminem subskrypcji.

Jest w tym odruchu, w tej gotowości, z jaką całe społeczeństwo stanęło do apelu, wielki gest patrjotyczny, jest ofiarność i zrozumienie obowiązku obywatelskiego. Ale, obok tych objawów musimy jednak dopatrywać się zdrowego dążenia do oszczędności, do zapewnienia sobie minimalnego funduszu na jakieś w danej chwili nie dające się przewidzieć potrzeby, na czarną godzinę. Umieszczone w bezpiecznym schówku imienne obligacje Pożyczki Narodowej niedostępne dla złodzieja i niepodlegające żadnym wahaniom kursowym, dają swym posiadaczom jedyną gwarancję, że w tej czarnej godzinie rzeczywistej potrzeby znajdzie się zbawczy, opatrznościowy fundusik. J. T.

Sąd kartelowy zatwierdził

decyzję ministra o zawieszeniu kartelu cementowego

Warszawa, 27 września.

Na niejawnem posiedzeniu, odbytem dn. 27 bm., **sąd kartelowy postanowił jednogłośnie utrzymać w mocy zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dn. 18 bm., zawieszające działalność kartelu cementowego z dn. 19 bm.**

Decyzja sądu kartelowego brzmi:

„Zważywszy,

1) że w myśl ustępu drugiego art. 5 ustawy o kartelach, ministrowi przemysłu i handlu służy prawo zawieszenia wykonania umowy kartelowej,

2) że sąd kartelowy może uchylić rzeczowe zarządzenie ministra jedynie w wypadku, jeśli uzna je za nieuzasadnione wymogami dobra publicznego i nagłością sprawy,

3) że we wniosku ministra przemysłu i handlu o rozwiązaniu umów kartelowych w przemyśle cementowym są dostateczne podstawy do uznania decyzji ministra przemysłu i handlu z dn. 18 września 1933 r. za uzasadnioną,

Sąd kartelowy, na mocy ustępu 2 art. 5 ustawy o kartelach, decyzję ministra przemysłu i handlu z dn. 18-go września 1933 r. o zawieszeniu wykonania umów kartelowych w przemyśle cementowym pozostawia w mocy.

Sądowi przewodniczył przewodniczący sądu kartelowego sędzia Sądu Najwyższego Giżycki, sprawę referował sędzia Sądu Najwyższego prof. Namitkiewicz, wotowali sędziowie: Święcicki, Matuszewski i Szydłowski.

KRONIKA

Wrzesień **28** CZWARTEK

Dziś Wacława
Jutro Michała Archan.

Wschód słońca	5.21
Zachód słońca	17.24
Wschód księżyca	15.55
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	12.26
Ubyło dnia	4.51

Czy będzie strejk lekarzy

Decyzje zapadną w sobotę

(i) Jak się dowiadujemy, wobec upływającego w nadchodzącą sobotę terminu ważności umowy zbiorowej lekarzy z kasą chorych w Łodzi, na sobotę zwołane zostało walne zgromadzenie wszystkich lekarzy łódzkich. Na zgromadzeniu tem omówiona będzie sytuacja, jaka powstanie, gdyby kasa chorych umowy nie przedłużyła.

W związku z tem w dniu wczorajszym udał się do Warszawy prezes zarządu związku lekarzy w Łodzi dr. Misjon, który odbędzie konferencję z naczelnemi władzami związku, by uzyskać dyrektywy.

Zaznaczyć należy, że zarząd główny interwenjował już w tej sprawie w ministerstwie opieki społecznej i z tego względu wezwał prezesa organizacji łódzkiej, by powiadomić go o wynikach.

Dr. Misjon wraca do Łodzi dziś i jeszcze przed sobotniem walnem zgromadzeniem zwoła posiedzenie zarządu łódzkiego, dla omówienia tej sprawy.

Sprawa regulacji miasta

znalazła się w należytych rękach

(i) W toku organizacji pracy w zarządzie m. Łodzi i powoływania komisji,— działającej na prawach dawnej rady miejskiej — zaszła obecnie potrzeba wyłonienia specjalnego komitetu obywatelskiego, któryby zająłby się sprawą regulacji i racjonalnego zabudowania Łodzi.

Komitet ten powołany został przez komisarza rządowego m. Łodzi w dniu wczorajszym. Skład jego różni się od dawnej komisji miejskiej, w której zasiadali [illegible] i ludzie niezainteresowani, co w [illegible] mierze wpływało hamująco na ruch budowlany w Łodzi. Obecnie do komitetu powołani zostali: **komisarz rządowy inż. Wojewódzki, jako przewodniczący, inż. Rybołowicz, naczelnik wydziału budownictwa jako zastępca przewodniczącego, inż. Kwapiszewski oraz przedstawiciele biura planu regjonalnego m. Łodzi, polskich kolei państwowych, dowództwa korpusu nr. IV w Łodzi, izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, towarzyszeń właścicieli nieruchomości i wydziału zdrowotności publicznej.** Poza nimi, w charakterze rzeczoznawców powołani zostali do komisji prof. Tołwiński z Warszawy oraz inż. Jawornicki z Warszawy.

Rejestracja rocznika 1915.

Dziś w czwartek, dnia 28 bm. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowym Zarzadu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S, Sz, T, oraz zamieszkali na terenie XIV komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Jutro w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż, Ź, oraz zamieszkali na terenie XIV komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery M. N. O. P. R. S.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu — metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Winni niezgłoszenia się w terminie do rejestracji ulegają karze grzywny do [illegible] zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Dziś stajemy do apelu!

W ciągu kilku godzin Pożyczka Narodowa musi być pokryta przynajmniej w dwukrotnej wysokości.

Niech nikt nie zaniedba swego obowiązku!

Dzień 28 września b. r. jest dniem w życiu naszego Państwa przełomowym.

W dniu tym całe społeczeństwo wykazać winno zrozumienie potrzeb Państwa, winno stanąć w zwartym szeregu o lepszą przyszłość kraju.

Każdy członek społeczeństwa świadczyć winien wedle swej możności a nawet ponad możność, która nietylko przez niego, ale i przez społeczeństwo oceniona będzie.

Ścisła i solidna kontrola społeczna wskaże nam prawdziwych obywateli, wskaże także i dezerterów. Kto nie chce stanąć w szeregu tych ostatnich, niech w dniu 28 września stanie do apelu i w interesie Państwa i swoim własnym weźmie udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

***

Wczoraj w godzinach wieczorowych kompanja strzelców w sile 120 ludzi wraz z orkiestrą i samochodami udekorowanemi transparentami wzywającemi do kupna Pożyczki Narodowej, przemaszerowała ulicami miasta.

Okrzyki strzelców „Kupujcie pożyczkę narodową!" licznie zebrana publiczność przyjmowała frenetycznemi oklaskami.

***

Dzisiaj t. j. w czwartek, 28 b. m. z okazji subskrybowania pożyczki narodowej rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja transmituje specjalny reportaż z przebiegu subskrypcji pożyczki narodowej, który będzie wygłaszany przez naczelnego dyrektora P. R., dr. Zygmunta Chamca, ze specjalnego studja zainstalowanego w Ministerstwie Skarbu.

Reportaż ten rozpocznie się o g. 12.30 i trwać będzie do 12.45. Druga część reportażu nadana będzie od g. 16.30 do 16.40, trzecia część reportażu transmitowana będzie od godz. 18 do 18.15, czwarta część od godz. 19.30 do 19.40, piąta od godz. 21 do godz. 21.10, szósta — od godz. 22 do 22.10, siódma od g. 23 do 23.10 A następnie wiadomości z przebiegu subskrypcji pożyczki narodowej podawane będą do godz. 24 w przerwach audycyj muzycznych. Wiadomości, dotyczące poszczególnych okregów Państwa dostarczać będą referaty prasowe poszczególnych rozgłośni Polskiego Radja.

***

Komisja Zawodowa Właścicieli Nieruchomości dla Subskrypcji Pożyczki Narodowej na posiedzeniu swem z dnia 25 b. m. uchwaliła, aby właściciele nieruchomości subskrybowali pożyczkę narodową w wysokości, równej conajmniej 6 proc. od dochodu netto, ustalonego przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1932.

***

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym 724 pracowników i robotników Towarzystwa Elektrycznego Łódzkiego S. A. (Elektrownia Łódzka) subskrybowali pożyczkę narodową zgodnie z normą ustaloną przez Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej.

Jak nas informują, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S. A. subskrybowało pożyczkę na sumę 600.000 zł.

Ł. T. E. członkowie Zarzadu, dyrekcja, pracownicy i robotnicy Elektrowni łącznie subskrybowali pożyczkę narodową w wysokości 931.150 zł. (a)

***

Wydział powiatowy w Łodzi, na posiedzeniu w dniu 26 bm. uchwalił zakupić dla powiatowego związku samorządowego pożyczkę narodową w wysokości 1000 zł., jak również dla powiatowego funduszu emerytalnego w wysokości 5 procent od posiadanych składek.

***

Dowiadujemy się, że w ciągu dnia wczorajszego subskrybowano w Łódzkim Banku Depozytowym na sumę 1.300.000.

Pożar domu mieszkalnego.

Spłonął strych i zalane zostały mieszkania 3-go piętra.

Wczoraj, około godziny 10-ej rano, w domu przy ul. Abramowskiego 7, wybuchł pożar na strychu, gdzie mieściły się komórki i pomieszczenia do wieszania bielizny.

O pożarze powiadomiono niezwłocznie centralę straży ogniowej, która skierowała na miejsce trzy oddziały straży: II, III i IV.

Wobec nagromadzenia w komórkach różnych sprzętów drewnianych, szmat oraz artykułów opałowych — ogień rozszerzył się bardzo szybko i objął sufity mieszkań, znajdujących się pod strychem.

Mieszkania lokatorów trzeciego piętra, położonego pod strychem, ewakuowano.

W całym domu powstał duży popłoch, bowiem gęste kłęby dymu nie pozwoliły na zorjentowanie się, jak dalece pożar się rozszerzył, jednakowoż straż panikę opanowała.

Po półtora godzinnej akcji pożar ugaszono i II oraz IV oddziały straży ogniowej odjechały do remiz. Po godzinnej pracy, związanej z dogaszaniem ognia, również odjechał do swej remizy III oddział straży.

Władze przeprowadzają dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny pożaru.

Niema zatargów w przemyśle.

Taki jest skutek ścisłego przestrzegania umowy zbiorowej.

(i) W dniu wczorajszym w związkach zawodowych włókniarzy odbyły się zebrania delegatów fabrycznych, na których wygłoszono bardzo interesujące referaty na temat umowy zbiorowej w przemyśle i obecnych stosunków w przemyśle włókienniczym.

Delegaci fabryczni wskazali na rzecz bardzo charakterystyczną — od czasu gdy władze rządowe zaczęły ingerować w sprawie dotrzymywania warunków umowy zbiorowej przez drobny niezrzeszony przemysł, a tem samem umożliwiły wielkiemu i średniemu przemysłowi stosowanie się do umowy — stosunki w fabrykach zmieniły się na lepsze.

Dawniej zatargi w fabrykach były na porządku dziennym, obecnie są to bardzo rzadkie wypadki. W czasie trwania **stanu bezumownego** mnożyły się

dzikie strejki

w poszczególnych fabrykach, wybuchały strejki połączone z okupywaniem zakładów przemysłowych, co narażało na poważne straty, zarówno przemysłowców jak i robotników. Związki zawodowe musiały stale interwenjować, bądź w zarządach fabryk, bądź też w inspektoracie pracy.

W związku z tem omówiono sprawę utrzymania dotychczasowej umowy zbiorowej. Jak wiadomo, zawarta ona była początkowo z terminem do 30 września b. r., przyczem ustalono, że, jeśli jedna ze stron nie wypowie umowy w dniu 1 września, ważność jej przedłużona zostanie do 31 października i tak z miesiąca na miesiąc.

Ponieważ 1 września

umowa nie została wypowiedziana,

tem samem jej ważność przedłużyła się do 31 października. Chodzi o to, czy któraś ze stron nie wypowie umowy w nadchodzącą sobotę. Omawiając tę sprawę delegaci fabryczni wskazali, że związki zawodowe w chwili obecnej nie mogą wypowiedzieć umowy, a co się tyczy przemysłu, to z pewnością i on dążyć będzie do utrzymania obecnego stanu rzeczy, gdyż uspokojenie się i unormowanie stosunków wskazało wyraźnie jakiem dobrodziejstwem dla obu stron jest umowa, jeśli obowiązuje wszystkich bez wyjątku.

Handel tytoniem bez koncesji.

Delegacja inwalidów u p. premjera Jędrzejewicza.

(i) Przed kilku dniami donieśliśmy o poważnych zmianach, jakie mają nastąpić w handlu tytoniem, papierosami i wyrobami monopolu tytoniowego. Dotychczas sprzedaż tych produktów dozwolona była tylko na mocy udzielanej koncesji, według projektu zaś każdy miałby prawo założyć sobie przedsiębiorstwo sprzedaży wyrobów monopolowych.

Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród inwalidów wojennych, którzy dotychczas posiadali niemal wyłączne prawo zajmowania się sprzedażą tych artykułów. I w związku z tem w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja związku inwalidów wojennych, która przyjęta została przez p. premjera Jędrzejewicza. Delegacja prosiła p. premjera o utrzymanie systemu koncesji na sprzedaż detaliczną wyrobów państwowego monopolu tytoniowego, a w najgorszym wypadku, w razie zniesienia koncesji, o przyznanie przywileju pierwszeństwa w handlu wyrobami tytoniowemi inwalidom.

P. premjer oświadczył delegacji, że sprawa ta wymaga rozpatrzenia, jednak przyrzekł przychylnie załatwić postulaty inwalidów w ramach możliwości monopolu.

Wypadek dyr. Szyfmana

Fatalny skok z wagonu

Z Warszawy donoszą:

Dyrektor teatrów Polskiego i Małego p. Arnold Szyfman uległ wczoraj wypadkowi, w którym odniósł dotkliwe obrażenia.

Wracając do Warszawy z Ząbek, — gdzie posiada willę, dyr. Szyfman, śpiesząc się na próbę, wyskoczył na peron, nie czekając, aż pociąg zatrzyma się na stacji.

Dyr. Szyfman potknął się i upadł twarzą na kamienny peron tak nieszczęśliwie, że doznał bardzo dotkliwych potłuczeń twarzy.

Dyr. Szyfman pozostaje w domu na kuracji, która potrwa kilka dni.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 27), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Sobotnia inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. — święto kultury łódzkiej: Inauguracja nowego sezonu teatralnego w gmachu dawnej Scali — Śródmiejska 15.

Na całość złożą się dwie tragedje St. Wyspiańskiego: „Protesilas i Laodamja" w reżyserji H. Buczyńskiej, podkreślającej mimiczne i plastyczne momenty sztuki ilustrowanej muzycznie przez R. Palestra oraz wstrząsający — „Sędziowie" w inscenizacji świetnego Józefa Sosnowskiego — kreującego rolę Samuela. — Sztuki te rozegrają się na tle efektownych dekoracyj kompozycji utalentowanego dekoratora Teatru Narodowego w Warszawie St. Janockiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś i jutro po raz ostatni o godz. 8.15 wiecz. przezabawna, arcywesoła komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta, wino, dancing" w reżyserji dyr. M. Winklera. W rolach głównych: Marja Hrymiewicz-Winklerowa, Senowska, Opaliński, Orsza, Preiss, Winkler, Wojciechowski i inni.

Od soboty na żądanie publiczności wznowione zostają na kilka dni przedstawienia operetki w 3-ch aktach Oskara Nedbala p. t. „Polska Krew".

SZKOŁA BALETOWA PRZY TEATRZE POPULARNYM W ŁODZI.

Przy łódzkich teatrach popularnych (Ogrodowa 18) zostaje otwarta szkoła baletowa pod kierownictwem p. Mili Kamińskiej, b. primabaleriny opery w Budapeszcie.

Zapisy kandydatek i kandydatów przyjmuje oraz udziela informacyj kancelarja teatru (ulica Ogrodowa 18) tel. 248-32 od godz. 11—2 i od 6—8 wiecz.

TEATR REWJI NOWOCZESNEJ „ALHAMBRA" (Przejazd 34).

W dniu dzisiejszym po raz ostatni rewja w 20 obrazach p. t. „Zwarjowane podwórko" z Edwardem Rejem na czele zespołu.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
CZWARTEK, 28 września 1933 r.

11.50—11.55: Odczytanie programu na dzień następny.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka lekka z płyt gramofon.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—14.55: Przerwa programowa.
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych ze studja łódzkiego. W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wiwat" — pióra Zofji Bogdańskiej. (Transmisja ze Lwowa).
16.30—17.00: Muzyka salonowa z płyt.
17.00—17.15: „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa.
17.15—17.55: Recital śpiewaczki łotewskiej p. Heleny Erra.
17.55—18.15: Muzyka lekka z płyt.
18.15—18.35: „Radjo w świetlicy Strzeleckiej", wygł. red. J. Piotrowski.
18.35—19.05: Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego w wyk. Edwardy Feinsteinówny (fort.).
19.05—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.35: Skrzynka pocztowa łódzka—omówi red. Jan Piotrowski.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton p. t. „Z Bułgarji do Konstantynopola" — wygł. p. L. Missiuro.
20.00—22.00: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Maryla Karwowska (sopr.).
W przerwie:
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
22.00—22.25: Muzyka taneczna.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty: meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—23.00: D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Stalin). „Czterej Despoci", op. Wolf-Ferrari'ego. Tr. z filji Teatru Wielkiego.
19.00. HAMBURG (Koenigswusterhausen). Koncert symf. pośw. utworom Brahmsa.
20.00. PRAGA. Koncert symfon.
20.00. LONDYN REG. Koncert symfon. z Queen's Hallu.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon.
20.25. DAVENTRY. „No, No, Nanette", opt. Youmans'a.
20.45. RZYM. „Ruy Blas", op. Marchetti'ego.
21.00. FRANKFURT. Koncert kompozytorski Ottorina Respighi.
21.35. WIEDEŃ. Koncert symfon.

DYREKTOR TEATRU ZAMORDOWANY

Tajemnicza zbrodnia poruszyła cały Paryż. — Niezwykłe okoliczności morderstwa.—Oskar Dufrenne był osobistością bardzo popularną.

Paryż, dotychczas jeszcze żyjący pod wrażeniem niezwykłego morderstwa Violetty Noziere, przechodzi obecnie nowy wstrząs o niezwykłem napięciu sensacji. W biurze w lokalu dawnego teatru rewji, a obecnie kina „Palace" **został zamordowany onegdaj późną nocą Oskar Dufrenne.**

Nie trzeba być paryżaninem, by wiedzieć, kim był Oskar Dufrenne i jaką rolę odgrywał w życiu tego miasta. Raczej naodwrót: **nazwisko to jest lepiej znane cudzoziemcom, niż rdzennym paryżanom.** Oskar Dufrenne był bowiem promotorem prawie wszystkich spektakli rewjowych, jakie od kilkunastu lat wystawiane były w Paryżu. Nazwisko to można było spotkać **na każdym afiszu** — anonsującym rewję, zarówno w Casino de Paris, jak w Ambassadeurs, zarówno w Bouffes Pariesiennes jak w Empire.. Ponadto Dufrenne był dyrektorem music hallu w znanej miejscowości kąpielowej w Trouville i w Riva Bella. Dyrektor związku dyrektorów scen widowiskowych w Francji, **radny miasta i kandydat na posła — człowiek, którego nazwisko zrosło się z afiszem teatralnym w równej mierze, jak nazwiska najznakomitszych gwiazd rewjowych.**

Sama zbrodnia została dokonana w sposób niezwykle brutalny i krwawy.

Tuż koło godziny pół do pierwszej po północy — bezpośrednio po ostatnim seansie w kinie Palace przy ulicy Faubourg - Montmartre 8. dyrektor kina p. Audoin — jak co wieczór — skierował się do gabinetu swego szefa — Oskara Dufrenna, by mu oddać kasę. P. Audoin nie czekał aż do wewnątrz na jego pukanie odezwie się zwykłe: „Entrez!".

W wielkiem biurze Dufrenna paliły się wszystkie lampy. Panowała w niem cisza kompletna. Okna wychodzące na ulicę Citę Bergere były zamknięte. W pierwszej chwili dyrektor kina nie zauważył nic niezwykłego w pokoju swego szefa. Rzucił okiem w kąt pokoju. W kącie zdawało się, że stoi jakby wielka waliza. Następny rzut oka przekonał p. Audoin, że

w kącie leżał wierzch dużej sofy — stojącej pod ścianą.

P. Audoin, tknięty złem przeczuciem, podbiegł do materacu z sofy. Materac leżał pochyło — wystarczyło tylko lekkiego pchnięcia a wielki ten przedmiot osunął się i

odkrył trupa Dufrenna.

Ciało było zawinięte w mały dywan. Głowa — okropnie zmasakrowana — i nogi wystawały z poza dywanu. Wokół widać było ślady krwi — krew musiała tryskać od ciosów daleko — o kilka kroków od miejsca potwornej zbrodni. Ściany i podłoga były zakrwawione w promieniu kilku metrów.

Oskar Dufrenne był już martwy. Audoin wezwał policję.

Bezpośrednio przed tym okropnym końcem zmarły był niezwykle wesół. Jak wszyscy ludzie teatru, pracował do późna w noc i wstawał stosunkowo późno. Toteż po kolacji, którą spożył w doskonałym humorze wraz ze swym wspólnikiem Varną i sekretarzem politycznym i do spraw radzieckich — Nicolesco — wrócił do teatru Palace — by zasiąść do przerwanej pracy.

Kto wchodził do gabinetu Dufrenna, w jakich okolicznościach doszło do zbrodni — tego toczące się z całą energją śledztwo nie ustaliło.

Na pierwszy rzut oka

mord ma charakter rabunkowy.

Kosztowny złoty zegarek i portfel zniknęły z kieszeni zamordowanego, brak również kluczy od kasy, w której znajdowała się zawsze większa suma.

Nie bacząc na te ustalenia — policja śledcza narazie idzie po linji morderstwa z innych pobudek, niż rabunek. Morderca musiał był

ktoś z personelu teatru,

ktoś, kto znał wszystkie drogi i urządzenia teatru niedostępne normalnie dla publiczności. Do tego przekonania doszli członkowie komisji śledczej na skutek jednego odkrycia, uczynionego w gabinecie zabitego. Oto w ścianie gabinetu była, dla obcego oka zupełnie ukryta, umywalnia. W tej umywalni skonstatowane zostały

ślady krwi i lekko zaróżowiona woda.

Morderca mył sobie ręce po zbrodni. Morderca wiedział o istnieniu tej umywalni. Morderca musiał być ktoś z pośród swoich.

Dr. Paul — sędziwy lekarz sądowy — ustalił 17 ciosów zadanych zabitemu w głowę narzędziem o ostrych narożach — jednak tępem — czemś w rodzaju młotka. **Śmierć nastąpiła na skutek uduszenia.** Dufrenne żył jeszcze po tych strasznych uderzeniach — wyzionął zaś ducha wtedy, gdy morderca jeszcze swą żywą ofiarę przywalił ciężkim materacem z sofy.

Jak zwykle w takich wypadkach do władz zgłaszają się ludzie, przeważnie z pośród widzów z kino-teatru, którzy twierdzą, że doirzeli kogoś, kto w czasie przedstawienia skierował się za kulisy teatru.

Paryż jest pod niezwykle silnem wrażeniem tej zbrodni. O przebiegu śledztwa doniesiemy dalsze szczegóły niebawem.

Rozwój sportu strzeleckiego

w okręgu IV związku strzeleckiego.

Na czele wszystkich sportowców kroczy sport strzelecko - łuczniczy, który z roku na rok rozwija się w bardzo szybkiem tempie, zdobywając coraz większą ilość zwolenników. Zawodniczki i zawodnicy w b. r. na zawodach o mistrzostwo okręgu naszego i na zawodach VIII Narodowych w Poznaniu byli najliczniej reprezentowani ze wszystkich innych organizacyj naszego Województwa i zdobyli kilka mistrzostw na zawodach Okręgowych, jak również i na Narodowych w Poznaniu, a mianowicie: obywatelka Ludmiła Pluta-Czachowska zdobyła mistrzostwo Polski w strzelaniu z łuku na odl. 30 m. oraz tytuł „Królowej Polski" w strzelaniu do kura, ob. Nowicki Bolesław — mistrzostwo Polski w strzelaniu z pistoletu małokalibrowego, ob. kpt. Gościewicz Bolesław mistrzostwo Polski — z karabinu wojskowego, bijąc rekord Polski o 8 punktów, oraz 3 i 5 miejsca w strzelaniach z broni małokalibrowej; reszta zawodniczek i zawodników zdobyła kilka dalszych, jednak zaszczytnych miejsc.

Przy zestawieniu reprezentacyjnego zespołu Polski na zawody międzynarodowe w Estonji był wyznaczony z naszego Okręgu ob. kpt. Gościewicz Bolesław, który na tych zawodach zdobył 5 miejsce z pistoletu wojskowego i 3 miejsce z karabinu wojskowego.

Pozatem na kobiecych międzyklubowych korespondencyjnych zawodach o mistrzostwo Polski Związku Strzeleckiego, zespół Strzeleckiego Klubu Sportowego zdobył dwa drugie miejsca, indywidualnie zaś obywatelka Gościewiczowa I miejsce i ob. Rydlewska 3 miejsce.

Nasz reporter zanotował..

56-letni Stanisław Kalista, dozorca domu przy ul. Wileńskiej 11, przed posesją Nr. 148 na ulicy Brzezińskiej w zamiarze samobójczym wypił kwasu solnego.

Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

***

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód, 25-letni Symcha Grosblat, handlarz, zamieszkały przy ul. Tokarzewskiego 35

Grosblat doznał ogólnych zewnętrznych uszkodzeń ciała. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i odwiózł do domu.

Kierowcę samochodu policja pociągnęła do odpowiedzialności.

***

Na ulicy Rzgowskiej 116 spadł z bryczki pod koła 56-letni kupiec Stanisław Brudnowski, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 41 i odniósł okaleczenie czaszki i wstrząs mózgu.

Lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

***

Na Bałuckim Rynku wypadł z tramwaju 35-letni Jan Kondrater, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Górnej 12 i odniósł ogólne ciężkie obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego do lecznicy.

***

Na ulicy Piastowskiego 14 bryczka, powożona przez Moszka Doktorczyk (Trębacka 16) wskutek nieuwagi woźnicy wjechała na 2-letniego Zbignjewa Cichego (Piastowskiego 7).

Dziecko przewieziono w stanie groźnym do szpitala Anny Marji.

Doktorczyka policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

Na posesji przy ulicy Ceglanej 39 w czasie bójki poraniony został tępem narzędziem 33-letni Jankiel Zając. Poturbowanemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia

***

W klatce schodowej domu przy ul. Zielonej nr. 13 spadł z poręczy 12-letni Zygmunt Maurer i doznał wstrząsu mózgu oraz rozbicia czaszki.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Anny-Marji.

***

Do komórek na posesji przy ul. Zielonej 41 zakradli się złodzieje i skradli 55 kur należących do Chany Dąbkowskiej. Złodzieje ukręcone łebki kurze pozostawili na miejscu.

Mendlowi Mordkowiczowi (Plac Wolności 3) na Podrzecznej 11 nieznani sprawcy skradli skrzynię płaszczy gotowych wartości 1000 zł.

Estrze Baumeter, ze strychu domu przy ul. Piotrkowskiej 17 skradziono bieliznę wartości 700 zł.

Z mieszkania **Małgorzaty Surechta** (Gołębia 3) skradziono garderobę wartości 870 zł.

Izydorowi Dobruizin (Piotrkowska 57) z przed domu zamieszkania skradziono pozostawiony rower wartości 220 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja

Ofiara kasyna sopockiego.

Mieszkaniec Ozorkowa popełnił samobójstwo.

Gdynia 27 września.

Dziś w godzinach porannych wyłowiono w Sopotach, obok Kasyna zwłoki 51-letniego Anatola Henryka Pawłowskiego, mieszkańca Ozorkowa.

Jak ustaliło dochodzenie, Pawłowski przegrał w sopockiej jaskini gry 2 tysiące złotych i na tem tle popełnił samobójstwo.

Przy desperacie znaleziono szereg listów i dokumentów, między innemi list, kończący się słowami: „Niech będzie przeklęte Kasyno w Sopotach".

Kobieta w wyścigu życiowym

jest o wiele mniej przygotowana do walki, aniżeli mężczyzna. — Dyplom uniwersytecki nie świadczy o inteligencji.

W Polsce na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Gdyby stosunek ten był zachowany i w dziedzinie zarobkowania, wówczas możnaby powiedzieć, że kobiety stwarzają dla mężczyzn współzawodnictwo niebezpieczne i zamiast walki i równouprawnienia kobiet należałoby rozpocząć propagandę emancypacji mężczyzny, przynajmniej w zakresie zarobkowania.

Narazie wszakże jeszcze bardzo daleko od tego. Kobiety pracujące zarobkowo znajdują się jeszcze u nas w znacznej mniejszości i dopiero w przyszłości może będzie można mówić o niebezpieczeństwie, które z tej strony mogłoby mężczyźnie zagrażać. Pomijając już, że należyte wypełnienie obowiązków względem rodziny uniemożliwia całkowicie bardzo wielu kobietom pracę zarobkową, należy zwrócić też uwagę i na to, że układ naszych stosunków społecznych sprawia, iż **kobieta jest mniej przygotowana do walki o byt i w wielu wypadkach zmuszona jest ustąpić pierwszeństwa mężczyźnie.**

Nie ulega wątpliwości, że walkę o byt znacznie ułatwia szkoła, która dając wychowańcowi pewien zasób wiedzy ogólnej, czy specjalnej lub fachowej, daje mu do ręki oręż w przyszłej walce. W równych warunkach ten może liczyć na powodzenie w życiu, kto posiada więcej wiadomości bądź teoretycznych, bądź zwłaszcza praktycznych. Mając do wyboru, **pracodawca zawsze woli mieć do czynienia z pracownikiem inteligentniejszym, lepszym fachowcem, aniżeli pozbawionym kwalifikacji.** Jeżeli chodzi o stanowiska kierownicze i odpowiedzialne, a więc i lepiej płatne, kwalifikacje decydują o powodzeniu. Jakkolwiek zatem szkoła, jako taka, nie stwarza ludzi dzielnych, odkrywców, czy wynalazców, jest wszakże rzeczą oczywistą, że **wykształcenie otwiera przed jednostką większe perspektywy.**

Otóż pod tym właśnie względem **kobiety znajdują się wciąż jeszcze w położeniu gorszem od mężczyzn.** Jakkolwiek bowiem szkoła u nas stoi otworem przed każdym, okazuje się, że kobiety w dążności do zdobywania wiedzy pozostają w tyle za mężczyznami. Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego w szkołach średnich ogólnokształcących kobiety stanowią wśród uczniów 39.0 proc., w szkołach nauczycielskich — 59,9 proc., w szkołach zawodowych — 43,0 proc. i w szkołach wyższych — 28,4 proc. Na szczególną uwagę wszakże zasługuje ta okoliczność, że za wyjątkiem szkół nauczycielskich wśród absolwentów kobiety stanowią jeszcze mniejszy odsetek, aniżeli wśród uczniów, mianowicie w szkołach średnich 35,1 proc., w szkołach nauczycielskich 64,6 proc., w zawodowych 35,2 proc. i w wyższych — 14,1 proc. Przypuszczać więc należy, że pewna część kobiet opuszcza szkołę przed jej ukończeniem. Nie ułatwia to im prawdopodobnie późniejszej walki o byt.

Dużo się mówi obecnie o nader ciężkiem położeniu naszej inteligencji pracującej. Jakkolwiek **posiadanie dyplomu uniwersyteckiego nie przesądza inteligencji jednostki i nie gwarantuje jej powodzenia życiowego,** jednak dyplom ten uprawnia do zaliczenia kogoś do kategorji pracowników umysłowych. Okazuje się, że kobiety w małym tylko stopniu zaopatrują się w ową broń dyplomową. Wśród studjujących prawo i ekonomję kobiety stanowią 14,6 proc., a wśród absolwentów tylko 5,5 proc., medycynę odpowiednio 17,9 i 16,6 proc., farmaceutyke 60,0 i 52,1 proc., dentystykę 80,0 i 79,5 proc., filozofję — 58,3 i 39,7 proc., rolnictwo i leśnictwo — 17,4 i 11,2 proc., technikę 4,1 i 4,3 proc., sztuki piękne — 42,9 i 36,9 proc. i t. d.

Tak się przedstawia sprawa w świetle cyfr, które mówią wyraźnie, że **z nielicznemi stosunkowo wyjątkami odsetek kobiet wśród absolwentów jest mniejszy znacznie, aniżeli wśród uczniów, — zwłaszcza w szkołach wyższych.** Jeżeli nawet przypuścimy, że nie kończące szkoły kobiety wszystkie założyły rodziny, nie zmieni to faktu, iż część kobiet wchodzi w życie bez należytego przygotowania fachowego. W razie jakiegoś niepowodzenia lub nieszczęścia, gdy na kobietę spada ciężar utrzymania rodziny, **ta właśnie kategorja pracowników umysłowych znajduje się zwykle w najgorszem i najcięższem położeniu, gdyż zmuszona jest brać się do pracy zarobkowej za wszelką cenę.**

Z. K.

Potworna zbrodnia 2-ch sióstr.

Żelazkami zamordowały gospodynię i jej córkę.—Jedno oko znaleziono na schodach.—Do czego są zdolne kobiety, doprowadzone do wściekłości.

(b). W Paryżu rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces dwuch sióstr, Lei i Krystyny Papen, oskarżonych o dokonanie potwornej zbrodni, która swego czasu wywołała w stolicy Francji ogromną sensację.

Na bocznej uliczce paryskiej mieszkała od wielu lat rodzina Lanelin, składająca się z ojca, matki i 27-letniej córki Genevievy. Była to typowa małomieszczańska rodzina, materjalnie całkowicie zabezpieczona. W domu panował zawsze spokój i ład. Dwie służące — Lea i Krystyna Papen — utrzymywały w mieszkaniu wzorowy porządek. Pani Lancelin ogromnie ceniła obydwie siostry...

Dnia 2-go kwietnia r. b. państwo Lancelin zaproszeni zostali do znajomych na kolację. Pan Lancelin przybył do znajomych wprost z pracy. Zbliża się pora kolacyjna, lecz żony a- ni córki jeszcze niema...

Pan Lancelin jest zaniepokojony i wraca do domu. W mieszkaniu ciemno, tylko w służbowym pokoju pali się świeca. Nikt nie odpowiada na pukanie. Pana Lancelina ogarnia złe przeczucie. Wzywa policję.

Policjanci wyłamali drzwi. W pierwszym pokoju oczom pana Lancelina i policjantów przedstawił się straszny widok: — na podłodze leżały w kałuży krwi zmasakrowane ciała żony i córki. Obie były zamordowane w zwierzęcy sposób. Głowy miały poprostu strzaskane tępem narzędziem. Oczy wyrwane z orbit... Jedno oko znaleziono na schodach... Wszędzie krew — na podłodze, na ścianach, na meblach.

Policjanci udali się na górę, gdzie mieścił się pokój służbowy. Drzwi pokoju były otwarte. Na łóżku siedziały obydwie służące, tuląc się do siebie. Obie miały nieprzytomny wyraz twarzy. Między służącemi a policjantami wywiązał się następujący charakterystyczny djalog:

— Czy to wyście zamordowały gospodynię i jej córkę?

— Tak. My.

— Dlaczego dokonałyście tak ohydnej zbrodni?

— Prasowałyśmy elektrycznemi żelazkami. Nagle pękły korki. W mieszkaniu zapanował mrok. Pani weszła ze świecą i zaczęła na nas krzyczeć. Potem podniosła rękę, żeby uderzyć. Nie mogłyśmy do tego dopuścić. Rzuciłyśmy się na nią, a potem na jej córkę, która pospieszyła jej z pomocą. Zabiłyśmy żelazkami, tasakiem, co nam do rąk wpadło...

— Pewnie już dawniej nienawidziłyście gospodyni?

— Nie. Między nami nic nie było...

— Czy żałujecie waszego czynu?...

— Nie.

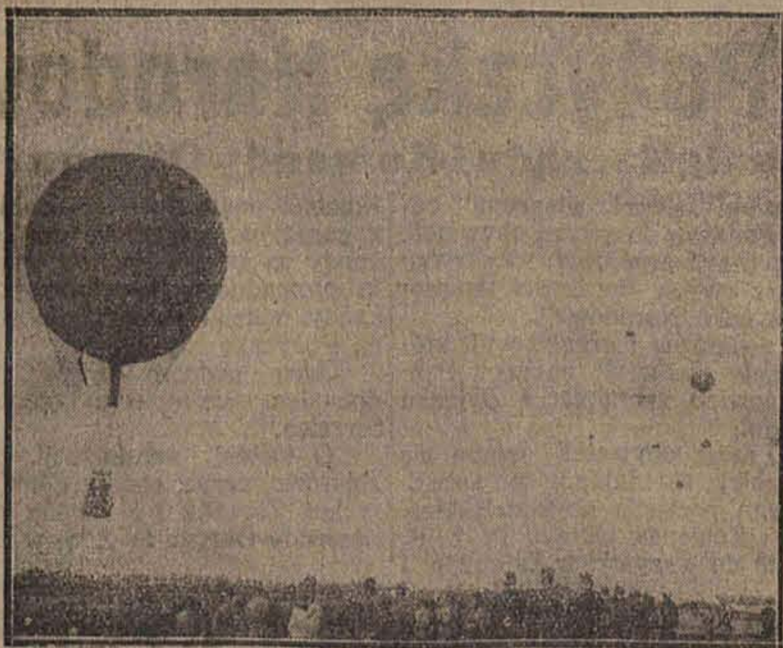
Od owej chwili upłynęło już pół roku. Obydwie siostry nie zmieniły w ciągu tego czasu swych zeznań.

Zbrodnia spowodu tak nikłej, błahej kłótni, dokonana w dodatku w tak ohydny sposób, zdawała się być czynem nienormalnych kobiet. Tak przynajmniej przypuszczał sędzia śledczy. Lecz lekarze - psychjatrzy, którym polecono dokonanie ekspertyzy lekarskiej — są innego zdania.

— **Siostry Papen są zupełnie normalne. Są przesadnie ambitne, ale niema mowy o anormalności.**

Wczoraj właśnie obydwie siostry zasiadły na ławie oskarżonych. Grozi im kara śmierci. Oskarżone broni kobieta - adwokat, pani Żermina Brier.

Krajowe zawody balonów kulistych



W ubiegły poniedziałek wystartowały w Jabłonnie balony kuliste do dorocznych zawodów krajowych o puhar im. płk. Wańkowicza. — Zdjęcie dokonane w kilka chwil po starcie. Na pierwszym planie balon „Lwów".

Zmiany na kolejach

Mimo upałów, pociągi są opalane

(i) Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym później niż zazwyczaj wejdzie w życie nowy, zimowy rozkład jazdy na kolejach polskich. Corocznie zmiana ta następowała w dniu 1 października — w roku bieżącym nowy rozkład jazdy wejdzie w życie 8 października.

Nowy rozkład przewiduje redukcję pewnej ilości pociągów, kursujacych obecnie na wszystkich linjach. Skasowane będą w pierwszym rzędzie pociągi, które cieszyły się małą frekwencją, jak również te, które utrzymywały połączenie z uzdrowiskami letniemi.

★

Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę na pewien charakterystyczny szczegół. Mamy od tygodnia znów ładne pogody. Mimo to, pociągi opalane są tak mocno, że w wagonach panuje żar nie do wytrzymania. Temperatura dochodzi w nich do 25 stopni C.

Oczywiście przy tak ładnych pogodach jest niemożliwością podróżowanie w opalonych pociągach. Podróżni otwierają więc drzwi i okna, a w rezultacie przeziębiają się.

Ponieważ mamy znów ładne pogody, służba kolejowa powinna z własnej inicjatywy przestać opalać pociągi. Szkoda zdrowia pasażerów i szkoda węgla.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Od redakcji Biuletynu

Z dniem dzisiejszym rozpoczynają Zarząd i Komenda Okręgu IV Z. S. wydawanie „Biuletynu Strzeleckiego" — organu Okręgu IV Z. S. Pojawiać się on będzie w odstępach dwutygodniowych co drugi czwartek. Poświęcony życiu naszego okręgu, omawiać będzie wszelkie tegoż przejawy. Każde zdarzenie, uroczystość, każda ważniejsza chwila z dnia Strzelca zostaną na kartach Biuletynu utrwalone.

Członkowie Związku Strzeleckiego proszeni są o zasilanie „Biuletynu" korespondencjami z terenu.

„Biuletyn Strzelecki" ma być nietylko organem Zarządów i Komend, lecz każdego Strzelca ze wszystkich powiatów Okręgu IV.

Dwie rocznice

W miesiącu wrześniu obchodził naród polski dwie wielkie rocznice: 400-lecie urodzin wielkiego króla Stefana Batorego i 250-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Stefan Batory nie chciał być królem malowanym, lecz wzorem monarchy mądrego, energicznego, umiejącego nakazać sobie posłuch. Niestety panował ledwie lat 10.

A odsiecz wiedeńska? Ostatni wielki triumf, naprawdę na miarę europejską, ostatni przebłysk potęgi Polski. Przesunął on upadek państwa o wiek.

By doczekać się nowych zwycięstw, trzeba się było dopiero ery Józefa Piłsudskiego. Przegrana Konfederacja Barska, rozbiory, klęska roku 1792, Maciejowice, rok 1830/31, 1863 i dopiero... zwycięskie wojska r. 1918—1920!

Organizujmy lotnictwo strzeleckie

W związku z odwołaniem komentracji okręgu IV Z. S. zarząd i komenda okręgu postanowiły uczcić 25-lecie powstania Związku Walki Czynnej przez zakupienie samolotu i 2 szybowców — jako zaczątków lotnictwa strzeleckiego Okręgu IV. W związku z tą uchwałą poszczególne zarządy powiatów Z. S. pieniądze przeznaczone na transport oddziałów strzeleckich i ich wyżywienie przeleją na fundusz zakupna samolotu.

Zadeklarowane kwoty, wymienione w rozkazach wraz z kosztami transportu i wyżywienia (mając na uwadze liczebność swych transportów), mogą dla ułatwienia spłaty zarządom, rozłożone na 4 raty miesięczne.

Rzeczą ambicji Okręgu będzie jak najszybsze stworzenie lotnictwa strzeleckiego Okręgu IV.

Kronika strzelecka

—o—

KURS DLA REFERENTÓW W. OB. W ŁASKU.

Przed kilku dniami odbył się w Łasku dwudniowy kurs dla referentów Wychowania Obywatelskiego powiatu. W kursie wzięło udział 39 referentów i referentek z pośród tamtejszego nauczycielstwa. Prelegentami byli: ob. Sypuła, kom. powiatu Z. S., ob. insp. Steik, ob. insp. J. Ochendalski i ob. R. Salecki.

Wykłady stały na wysokim poziomie, a uczestnicy kursu wykazali prawdziwe uświadomienie obywatelskie. Należałoby tylko życzyć, by kursów podobnych urządzano jaknajwięcej.

NOWY ODDZIAŁ ŻEŃSKI Z.S. NA WIDZEWIE.

W ostatnich dniach z inicjatywy dyr. St. Walawskiego przy współudziale referatu pracy kobiet Okręgu IV-go Z.S. powstał na Widzewie oddział żeński. Liczy on przeszło 200 członkiń, rekrutujących się głównie z pracownic Widzewskiej Manufaktury.

Fakt powstania oddziału strzeleckiego w dzielnicy robotniczej jest wypadkiem, zasługującym na pdkreślenie.

KONCENTRACJA Z. S. w SIERADZU.

Celem uczczenia 25-lecia powstania Związku Walki Czynnej urządza Z. S. powiatu sieradzkiego koncentorację wszystkich oddziałów Zw. Strzel. W uroczystościach sieradzkich wezmą również udział bratnie organizacje.

KOBIETY W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

Wychowanie obywatelskie, fizyczne i sportowe. — Królowa Kurkowa tegorocznych zawodów.—Praca społeczna w obozach. — Służba sanitarna strzelczyń.

Praca Kobiet w Związku Strzeleckim w ciągu ostatnich lat rozwija się coraz bardziej, obejmując swemi wpływami zarówno środowiska miejskie jak i wiejskie, przyczem na podkreślenie zasługuje wzrastający ciągle napływ inteligencji do oddziałów żeńskich. Zakres pracy w stosunku do lat ubiegłych znacznie się rozszerzył i pogłębił.

W oddziałach żeńskich prowadzi się p. w. i w. f., oraz wychowanie obywatelskie w najszerszych rozmiarach oparte na życiu świetlicowem. Z zakresu p. w. prowadzi się przedewszystkiem obok nauki służby, traktowanej, jako praktyczne zastosowanie form życia świetlicowego, służbę polową, opartą na grach polowych, mających na celu rozwinięcie inteligencji u poszczególnych jednostek, spostrzegawczości, sprytu, szybkiej orientacji, samodzielności itp., dalej obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, oraz ratownictwo i higjenę. W ciągu ostatniego roku zorganizowano na terenie Okręgu szereg kursów z zakresu O.P. Gaz. W Łodzi na kursy te uczęszczało około 200 strzelczyń. Prócz tego w okresie zimowym odbywały się na terenie Łodzi kursy gotowania kotłowego, które ukończyło około 50 strzelczyń, kursy gotowania domowego, kursy kilimkarstwa, kroju, szycia i t.p., mające na celu wyszkolenie fachowe strzelczyń i przygotowanie praktyczne do przyszłej pracy.

Bardzo duży nacisk kładzie się w oddziałach żeńskich na wychowanie fizyczne i sportowe strzelczyń. Większość oddziałów z terenu Okręgu posiada stałe drużyny sportowe, które specjalnie uprawiają lekkoatletykę gry sportowe, oraz inne gałęzie sportów. Największem powodzeniem cieszy się wśród strzelczyń sport strzelecki i łuczny. O rozwoju tegoż świadczy choćby wielki sukces ob. Pluty-Czachowskiej która na tegorocznych Narodowych Zawodach Strzelecko-Łucznych w Poznaniu, zdobyła I m. w strzelaniu z łuku na 30 m. oraz tytuł „Królowej Kurkowej". Poza strzelectwem w pierwszym rzędzie zwraca się uwagę na gry sportowe, które wpływają bardzo dodatnio na wszechstronny rozwój mięśni, wyrabiają zwinność i pewność siebie a jednocześnie stanowią doskonały czynnik wychowawczy i uspołeczniający. Ostatnio na zawodach o Mistrzostwo Z.S. w Toruniu, zespół żeński z terenu Okręgu Łódzkiego zdobył I m.

Wychowanie obywatelskie jest prowadzone metodą świetlicową i ma na celu wychowanie pełnowartościowych, świadomych swych zadań w stosunku do Państwa i społeczeństwa obywatelek, zaprawionych do życia w gromadzie, umiejących pożytecznie pracować, nietylko dla siebie, ale i dla innych, gotowych w każdej chwili na każdy zew Ojczyzny.

Całokształt pracy w sezonie letnim koncentruje się przedewszystkiem w obozach. Aby podnieść poziom wychowania fizycznego w oddziałach żeńskich, został zorganizowany własnemi siłami letni kurs dla przodownic gier sportowych w Sulejowie w miesiącu lipcu dla 50 uczestniczek. Poza wychowaniem fizycznem, obóz ten miał na celu jednocześnie podniesienie poziomu moralnego i społecznego wśród strzelczyń, to też całokształt życia obozowego zmierzał do tego celu, pozatem częste pogadanki z dziedziny wych. obyw. oraz wieczorne ogniska, będące wyrazem zadowolenia, szczerego młodzieńczego humoru i ogólnego zżycia się strzelczyń zrobiły bardzo wiele w tym kierunku.

Poza obozem W. F. odbył się jednocześnie w Sulejowie obóz P. W. o poziomie kursu wstępnego dla Kmdtek oddziałów dla 100 uczestniczek z terenu Okręgu V Kraków, podokręgu Śląskiego i Okręgu Łódzkiego.

Z Okręgu IV. Z. S. obóz ten ukończyły 43 strzelczynie. Pozatem wiele strzelczyń i instruktorek wyjechało na obozy centralne do Pasiecznej, uroczej miejscowości górskiej, położonej w Beskidach Wschodnich, oraz do Gostynina na kursy W. F. Miesiąc wrzesień poświęcony jest na przeprowadzenie P. W. S. zawodów o odznakę strzelecką i łuczną we wszystkich oddziałach żeńskich, pozatem, na urządzanie wycieczek terenowych i marszów. W okresie zimowym przerabia się głównie program P. W. i wychow. obywatel. oraz zwraca się uwagę na rozwój życia świetlicowego i towarzyskiego. Okres wiosenny wykorzystuje się znowu na przeprowadzenie zawodów sportowych i strzeleckich oraz na wszelkiego rodzaju wycieczki i ćwiczenia polowe.

Dużo uwagi poświęca się w oddziałach żeńskich pracy społecznej, to też stara się, aby w ciągu roku każda ze strzelczyń zrobić jakąś pracę dla oddziału, pozatem oddział, jako całość, musi wykazać się jakimś zbiorowym czynem społecznym. Zwraca się uwagę na to, aby świetlice strzeleckie urządzone były własnemi siłami, organizuje się zbiórki na kolonje letnie dla dzieci niezamożnych rodzin strzeleckich, zbiórki na O.P.P., na bezrobotnych, co roku strzelczynie urządzają w oddziałach „gwiazdke" dla biednych dzieci, pozatem biorą udział we wszystkich imprezach społecznych, organizowanych przez inne organizacje jak: Tydzień L. O. P. P., Tydzień P. C. K. Tydzień dziecka i t. p.

W oddziałach wiejskich, poza wymienionemi pracami, prowadzi się także przysposobienie rolne, w postaci kursów hodowlanych, ogródków warzywnych, kwiatowych i t. p.

Współpraca oddziałów żeńskich z męskiemi ujawnia się w postaci urządzania wspólnemi siłami wszelkich większych uroczystości, w urządzaniu akademji, w organizowaniu imprez dochodowych, jak loterje fantowe, zabawy i t. p., dalej w życiu świetlicowem, przyczem strzelczynie pomagają strzelcom w urządzaniu świetlic, dbają o ich czystość i estetyczny wygląd.

Prócz tego na wszelkich imprezach sportowych, ćwiczeniach czy marszach strzelczynie zajmują się organizowaniem wyżywienia oraz niesieniem pomocy sanitarnej strudzonym strzelcom i w ten sposób zaprawiają się do służby społecznej, do pracy dla państwa, aby na wypadek wojny stanąć na równi z mężczyznami w obronie Ojczyzny i ofiarować swą pomoc dla wojska w całym ogromnym dziale służb pomocniczych, do których kobieta doskonale się nadaje i gdzie w zupełności może zastąpić mężczyznę...

Na Pożyczkę Narodową!

Wezwanie Zarządu i Komendy Okręgu IV Z.S.

Pod hasłem „siłami własnemi" odwołało się Państwo do swych obywateli, by mu pośpieszyli z pomocą, subskrybując w miarę swych możności finansowych „Pożyczkę Narodową".

Wśród związków i organizacyj, które pospieszyły ochotnie na apel Państwa, nie powino zabraknąć i Związku Strzeleckiego.

Wśród rzesz obywateli muszą się znaleźć strzelcy, składając w ten sposób dowód swego poczucia obywatelskiego.

Zarząd i Komenda Okręgu IV Z. S. zwracają się do wszystkich Zarządów i Komend powiatów i oddziałów Okręgu z gorącym apelem do gorliwej propagandy na swoim terenie i wzięcia udziału gromadnego w subskrypcji. Niech każdy oddział subskrybuje sumę 50 zł. na Pożyczkę Narodową.

Czyn podobny będzie najlepszym dowodem wyrobienia obywatelskiego Strzelca.

O każdej subskrypcji, dokonanej zbiorowo przez poszczególne oddziały, zechcą Zarządy i Komendy donieść do Komendy Okręgu IV Z. S. w Łodzi.

Związek Walki Czynnej

25 rocznica powstania tej patrjotycznej organizacji

W czerwcu 1908 roku powstaje we Lwowie tajna organizacja wojskowa pod nazwą „Związek Walki Czynnej".

Inicjatorem organizacji, której głównem zadaniem być miało odrodzenie polskiej siły zbrojnej, był Kazimierz Sosnkowski. Działał on w ścisłem porozumieniu z Józefem Piłsudskim.

W skład Związku wchodzą bojowcy, którzy schroniwszy się z Królestwa do Galicji, stali się propagatorami wśród społeczeństwa polskiego hasła walki czynnej.

W organizacji znaleźli się: Kazim. Fabrycy, obecnie I Wiceminister Spraw Wojskowych, Miecz. Trojanowski, obecnie generał i dowódca jednego z okręgów krzymsu, św. p. Jaksa-Rożen, komendant Główny Z. S. itd.

Związek odwołał się do ogółu, zwłaszcza do młodzieży, wzywając ją do zasilania szeregów Organizacji. Apel znalazł żywy oddźwięk, zwłaszcza kiedy na czele Związku Walki Czynnej stanął Józef Piłsudski, który wziąwszy sobie za cel uwolnienie organizacji z pod wpływów partyjnych, postanowił stworzyć z niej pierwsze regularne kadry wojska polskiego.

Ówczesna sytuacja polityczna dozwoliła Związkowi wyjść z ukrycia. Wykorzystując naprężenie austrjacko-rosyjskie, uzyskał Józef Piłsudski u władz austrjackich legalizację organizacji. Tak we Lwowie powstaje (w roku 1910 „Związek Strzelecki", a w Krakowie „Strzelec". Pozornie organizacje sportowo " strzeleckie w rzeczywistości były pierwszą w Polsce szkołą wojskową, przygotowującą narodowi pierwsze kadry regularnego żołnierza i pierwszorzędnego oficera.

Obie organizacje wyrosły ze Związku Walki Czynnej.

Słusznie też czcimy w obecnym roku 25-lecie Z. S., którego cele były i są stale te same: „przysposobienie wojskowe całego narodu, wpojenie weń haseł czynnej służby ojczyźnie".

Skrzynka Radiowa Strzelecka

Z dniem 26 września, dzięki obywatelskiemu stanowisku Polskiego Radja, została uruchomiona radjowa skrzynka strzelecka. Co dwa tygodnie przez minut trzydzieści fale eteru nieść będą w dal wiadomości strzeleckie. Okręg IV-ty Zw. Str. w dniu owym stanie się jedną wielką rodzina zasłuchana w słowa, płynące z rozgłośni łódzkiej.

Tak zostanie rozwiązany kontakt ze wszystkiemi oddziałami w terenie. By skrzynka była wiernem odbiciem życia Okręgu, winny wszystkie oddziały donosić do Komendy Okręgu IV-go Z. S. o wszelkich przejawach życia strzeleckiego.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

CIEKAWE WYROKI N. T. A.

1. ZWOLNIENIE EKSPORTU OD POD. OBROTOWEGO, A KOMISANT.

Firma — płatniczka stanęła na stanowisku, że zwolnienie od podatku obrotowego, służące tranzakcjom eksportowym, rozciąga się także na wynagrodzenia, z temi tranzakcjami pośrednio związane, jak zwłaszcza — na prowizję komisanta, współdziałającego przy wywozie. Najwyższy Trybunał uznał, że usługi komisanta są przedmiotem zupełnie odrębnego obciążenia podatkiem obrotowym, że prawodawca wprowadzając ulgi podatkowe dla eksportu miał na myśli zmniejszenie obciążenia ceny towaru eksportowego; że obciążenie komisanta podatkiem odrębnym nie ma żadnego wpływu na tę cenę — i oddalił skargę.

PODATEK DOCHODOWY SPÓŁDZIELNI.

Spółdzielnia, wedle zatwierdzonego przez walne zgromadzenie zamknięcia rachunków, wydzieliła z zysków roku obrachunkowego: 10 proc. na kapitał zapasowy, nadto pewną część zysku na procentową dywidendę od udziałów, pewną — na diety tantjemy, gratyfikacje i fundusz dyspozycyjny. Do opodatkowania spółdzielnia, wykazując ogólny zysk w wysokości 33 tys. zł., zgłosiła zysk 55,6 proc. zysku odniesionego z tranzakcjami z członkami, uiściła podatek od reszty. Władza wymierzyła podatek od całego zysku. Najwyższy Trybunał Administracyjny, który sprawę rozpoznawał doszedł do następujących wniosków:

Z przepisów prawa wynika, że koniecznym warunkiem odliczenia nadwyżek bilansowych, uzyskanych z obrotów z członkami, jest aby nadwyżki uzyskane z obrotów z niečzłonkami spółdzielni zostały całkowicie przelane do funduszów, które, według statutu, nie podlegają podziałowi pomiędzy członków bez względu na formę tego podziału; ustawodawcy najwidoczniej chodzi o faworyzowanie tych spółdzielni, które chcą swym członkom przysporzyć korzyści z prawdziwej kooperacji, nie zaś zysków kupieckich z operacji z osobami postronnemi; skoro w danym wypadku spółdzielnia sama przyznała, że tylko 55·6 proc. zysków pochodzi z obrotów z członkami, a dywidenda wydzielona przekroczyła tę granicę, — spółdzielnia utraciła prawo do omawianej ulgi w podatku dochodowym.

1. ODWOŁANIE PŁATNIKA, KWESTJONUJĄCEGO WOGÓLE OBOWIĄZEK PODATKOWY.

NTA. już dawno ustalił zasadę, że nie można pozostawić bez rozpoznania skargi płatnika od wymiaru podatku obrotowego na skutek niezłożenia przez niego właściwego zeznania podatkowego — o ile płatnik wogóle kwestjonuje swój obowiązek podatkowy. W danym wypadku na tle tej zasady nasunęła się bardziej skomplikowana kwestja. Płatnik sam wykupił świadectwo przemysłowe — jako „pośrednik handlowy w handlu mięsem", nie złożył jednak także zeznania o obrocie. Natomiast władza skarbowa wymierzyła mu podatek od obrotu przedsiębiorstwa handlu mięsem. Gdy płatnik wniósł rekurs — pozostawiono go bez rozpoznania, powołując się na niezłożenie zeznania. NTA. orzeczenie władzy uchylił; w sprawie płatnik, uznał najwidoczniej swój obowiązek podatkowy, ale w odniesieniu do pośrednictwa handlu mięsem, nie zaś w odniesieniu do jakiegoś przedsiębiorstwa samodzielnego handlu mięsem; w tych warunkach uznać należy, iż pod kątem widzenia przedsiębiorstwa, od którego wymierzono podatek, kwestjonował on swój obowiązek podatkowy.

CZY OSOBA MAJĄCA WŁASNE DOCHODY MOŻE BYĆ — W SENSIE PODATKOWYM — NA UTRZYMANIU INNEJ OSOBY.

Skarżącemu wymierzyła komisja szacunkowa podatek dochodowy z zastosowaniem zwyżki 20-procentowej t. zw. kawalerskiej. W odwołaniu zarzuca skarżący, że aczkolwiek jest kawalerem, zwyżka zastosowania do niego mieć nie może — ponieważ na utrzymaniu jego znajduje się siostra, zamieszkała w innem mieście, przyczem złożył deklarację tej siostry.

Urząd Skarbowy stwierdził, że siostra ta ma swe samodzielne dochody, opodatkowane.

NTA. uchylił orzeczenie władzy skarbowej, wychodząc z następujących zasad: Z przepisu ustawy nie wynika wcale, by okoliczność, iż członek rodziny posiada pewien dochód — chociażby podlegający opodatkowaniu — wykluczała możność uznania go, będącego na utrzymanie innej osoby; odmienne zapatrywanie przeczyłoby oczywistej intencji ustawodawcy uwzględnienia ciężaru utrzymania członka rodziny, zwłaszcza w wypadkach, gdy członek rodziny obarczony jest liczną rodziną i posiada dochód niewspółmiernie niski w stosunku kosztu utrzymania tej rodziny i siebie, zatem nie pokrywający minimum egzystencji w gospodarczem znaczeniu tego słowa. **Jur.**

Likwidacja zaległości podatkowych

Rozporządzenie ma się ukazać w dniach najbliższych.

Już w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie, dotyczące likwidacji zaległości podatkowych, które **będą mogły być spłacane w ciągu 10 lat.**

W związku z tem organizacje gospodarcze czynią starania, ażeby zarządzenie w tym zakresie oparte było na zasadzie **generalnego załatwienia likwidacji bez potrzeby indywidualnych zabiegów ze strony poszczególnych płatników.**

Za zaległości, podlegające likwidacji, winny być — zdaniem sfer gospodarczych — uznane wszystkie należności, których ustawowe terminy płatności przypadły przed 1 stycznia r. b. Wszelkie koszty, kary i procenty narosłe od zaległości ulegających likwidacji za czas od dnia powstania należności do dnia ukazania się zarządzenia, **winny ulec skreśleniu, a od dnia ukazania się zarządzenia, stopa procentowa nie powinna przekraczać 4 proc. w stosunku rocznym.**

Spłata wreszcie zaległości, która winna dotyczyć również należności samorządów oraz wszelkich instytucyj publiczno - prawnych, powinna być rozłożona na okres conajmniej 6-ciu lat, z tem, że rozpoczęłaby się najwcześniej z dniem 1 kwietnia 1934 r.

Upadłości i układy

Na onegdajszem posiedzeniu sądu handlowego w Łodzi rozpoznawano sprawę upadłości firmy Jakób Kagańczuk i **S-ka**, ogłoszoną w dniu 20 października 1925 r. na skutek własnej prośby firmy.

Bilans firmy w chwili ogłoszenia upadłości zamknięty był sumą 131.773 zł. z czego deficyt wynosił 29.475 zł.

Postępowanie upadłościowe uległo zwłoce, ponieważ sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym, gdzie ostatecznie rozstrzygnięto kwestję dodatkowej upadłości zmarłej Rebeki Chmielewskiej, — wspólniczki firmy.

Ze względu na to, że Rebeka Chmielewska pozostawiła w spadku niepodzielną połowę nieruchomości, syndyk masy zmuszony był wystąpić o ogłoszenie również upadłości zmarłej, a to celem wciągnięcia do masy pozostawionego przez nią majątku.

Przeprowadzenie działów wspomnianej nieruchomości, znajdującej się w Łodzi, przy ul. Jakóba 8, wymagało znacznego czasu i zabiegu i wreszcie w czerwcu 1930 r. wydział cywilny sądu okręgowego w Łodzi nakazał działy powyższej nieruchomości.

Wyznaczane kilkakrotnie terminy licytacji tej nieruchomości nie mogły się odbyć z powodu wysokiego szacunku, a sprzedaż nieruchomości za każdą cenę w drugim terminie nie mogła się odbyć, wobec wyjścia w dniu 25 lutego 1932 r. noweli, zakazującej w tym terminie sprzedawania nieruchomości poniżej 2/3 pierwotnego szacunku. Spowodowało to nowe przeszacowanie nieruchomości i ostatnio termin sprzedaży wyznaczony został na 4-go maja r. b. Do sprzedaży w tym terminie również nie doszło wobec głosu wierzycieli, że obecna pora nie jest pomyślna do sprzedaży.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli w dniu 29 kwietnia r. b. wszyscy obecni wierzyciele wyrazili zgodę na wstrzymanie sprzedaży nieruchomości z licytacji oraz na przeprowadzenie częściowego podziału w wysokości 15 proc., z czego syndyk ostateczny 10 proc. wypłacił wierzycielom w latach 1926 i 1927, a pozostałe 5 proc. będą wypłacone w najbliższej przyszłości.

Rozpoznając powyższą sprawę sąd postanowił odroczyć uchwałę wierzycieli do trzech miesięcy, zobowiązując jednocześnie syndyka ostatecznego do zwołania przed końcem tego terminu zebrania upadłych, jak i wierzycieli, w celu zażądania od tychże opinji o konieczności dalszego trwania postępowania upadłościowego.

**

W sprawie upadłości Spółki z ogr. odp. **„Belting"**, uznanej przez sąd za zwykłą spółkę firmową i upadłych Motla - Gedalji Bahariera oraz Henryka - Adolfa Sommerfelda, syndyk masy, adwokat Samuel Markow w sprawozdaniu swem doniósł sądowi, że masa nie posiada absolutnie żadnych funduszów a także innych płynnych aktywów na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Sędzia komisarz masy, sędzia handlowy Librach wystąpił wobec tego o ściągnięcie zaliczki na koszta postępowania od wierzyciela, na żądanie którego ogłoszona została upadłość.

Sąd przychylił się do jego żądania i zobowiązał firmę „A. Domange Fils" w Paryżu do złożenia kwoty 1000 zł. na koszty postępowania upadłościowego w terminie jednomiesięcznym pod warunkiem, że po upływie tego terminu, o ile zaliczka nie zostanie wpłacona, postępowanie upadłościowe ulegnie umorzeniu.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.758 ton, w tem żyta 2.067 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 22 — 22.50, pszenica zbierana 21 — 22, owies jednolity 15 — 15.50, owies zbierany 14.50—15, jęczmień browarny 15.50 — 16, jęczmień przemiałowy 14.75 — 15.25, groch polny z workiem 21 — 23, groch Victoria z workiem 25 — 28, rzepak zimowy 37 — 39, rzepik zimowy 37 — 39, rzepik letni 38 — 40, mak niebieski z workiem 60 — 70, mąka pszenna gat. I-szy luksusowa 40 — 45, mąka pszenna gat. I-szy 37 — 40, mąka pszenna gat. II-gi 34 — 37, mąka pszenna pośledniа 20 — 26, mąka żytnia pytlowa 25 — 27, mąka żytnia sitkowa i razowa 19 — 21, otręby pszenne szale 9.50 — 10, otręby pszenne średnie 9 — 9.50, otręby żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 16 — 16.50, kuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, kuchy słonecznikowe 15.50 — 17.

Rynek francuski

jest zamknięty dla naszego eksportu

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o wyznaczeniu przez rząd francuski kontyngentów przywozowych dla polskiej konfekcji na III kwartał b. r. Wynoszą one około 100 tysięcy kg. czyli nieco mniej, aniżeli w kwartale II-im. Z uwagi na nikły kontyngent, którego wartość pieniężna nie przekracza nawet 20 tysięcy złotych, uważać należy nadal rynek francuski za zamknięty dla polskiej konfekcji. (c)

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 5.78 w paceniu i 5.80 w żądaniu, czyli o kilka zaledwie groszy wyższym, aniżeli onegdaj. Bank Polski płacił 5.75 przy kursie oficjalnym czeków 5.89 i kabla 5.90. Arbitraż z giełdy paryskiej kształtował się wczoraj 5.88. Tendencja wyraźnie utrzymana przy minimalnych tranzakcjach.

Funty bez zmiany: 27.50 w płaceniu i 27.80 w żądaniu, marka niemiecka mocniej przy kursie 210 w płaceniu i 211 w żądaniu i braku dostatecznej podaży marek, szyling austrjacki zlekka słabiej w płaceniu 99.5 i w żądaniu 100, frank francuski bez zmiany 35 w płaceniu i 35.05 w żądaniu, jak również szwajcarski 173 w płaceniu i 173.25 w żądaniu i gulden gdański 173 w płaceniu i 174 w żądaniu. Obroty walutami, jak zwykle, znikome.

Kursy złota całkowicie bez zmiany: ruble 4.72 w płaceniu i 4.75 w żądaniu i dolary 9.2 w płaceniu i 9.05 w żądaniu. Zainteresowanie złotem minimalne. Papiery wartościowe, nie wyłączając łódzkich listów zastawnych bez obrotów. (B)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone przy mocniejszej tendencji dla waluty amerykańskiej i angielskiej. Notowano: Belgja 123.75, Gdańsk 173.80 (—5), Holandja 360.70 (—15), Londyn 27.80 (+10), Nowy Jork 5.89 (+6), Nowy Jork kabel 5.90 (+5), Paryż 34.99 (—1), Szwajcarja 173.25. Tranzakcje nienotowane: Praga 26.50, 27.07 w obrotach międzymiastowych dewizy na Berlin 213.45. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25 (+25), korona czeska 25.25, funt angielski w gotówce 27.75, dolar gotówkowy 5.83 (+4), rubel złoty 4.72 i pół, dolar złoty 9.2.50, rubel srebrny 1.35, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.75 — 5.78. AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 80 (+100). Tranzakcje nie notowane: Modrzejów 3, Starachowice 8.75. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. poż. bud. — 37.95 (+5), 4 proc. inwest. 104, serjowa 109.75 (—50), 5 proc. konw. 51.75 — 52 — 51.75 (+25), 7 proc. stabil. 50.6), 50.75 (+37), 8 proc. m. Warszawy 43 — 43.75 — 43, 10 proc. Siedlec 35 (+150). Tranzakcje nie notowane: 4 proc. dolarowa 48, 8 proc. dillonowska 69, 7 proc. śląska 45, 7 proc. warszawska dolarowa 44 (+25), 4 i pół proc. ziem. 43.75 (—25), 5 proc. m. W-wy 56 — 56.50, za 5 proc. kolejową chciano płacić 44, za 10 proc. kolejową — 101.50. (ISKRA).

BAWEŁNA Z DNIA 26 WRZEŚNIA 1933 R.

Nowy Jork. Loco (10.05) 10.05, wrzesień —, październik 9.79—9.80, listopad 9.94, grudzień 10.04, styczeń 10.17, luty 10.25, marzec 10.34—10.35, kwiecień 10.42, maj 10.50, czerwiec 10.69, lipiec —, sierpień —, wrzesień —.

Nowy Orlean. Loco 9.81, październik 9.77, grudzień 10.05, styczeń 10.12, marzec 10.31, maj 10.47, lipiec 10.64.

Liverpol. Loco 5.55, wrzesień 5.44, październik 5.46, grudzień 5.48, styczeń 5.51, luty 5.53, marzec 5.55, kwiecień 5.57, maj 5.59, czerwiec 5.61, lipiec 5.63, sierpień 5.64, wrzesień —.

Egipska. Loco 7.33, październik 6.96, listopad 7.07, styczeń 7.16, marzec 7.26, maj 7.36, czerwiec 7.46, lipiec 7.46.

Upper. Loco 6.38, październik 6.15, listopad 6.17, styczeń 6.22, marzec 6.27, maj 6.34, czerwiec 6.41, lipiec 6.44.

Brema. Loco 11.45, październik —, grudzień 11.13, styczeń 11.23, marzec 11.39, maj 11.56, lipiec 11.69.

Aleksandrja. **Sakkelaridis.** Listopad 13.17, styczeń 13.59, marzec 14.01, maj 14.40.

Ashmouni. Październik 10.55, grudzień 10.69, luty 10.92, kwiecień 11.16, czerwiec 11.39.



Skrzynka do listów.

Do
Redakcji dziennika „Republika"
w Łodzi
Piotrkowska

W związku ze strajkiem w odlewniach łódzkich Polski Związek Przemysłowców Metalowych niniejszem zwraca się do WPanów z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie w Ich poczytnem piśmie następujących informacyj, dotyczących przebiegu pertraktacyj GRUPY ODLEWNI naszego Związku ze Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Oddział 34 w Łodzi, a mianowicie:

1) Na konferencji w Inspektoracie Pracy zgodziliśmy się na zawarcie z oznaczonym Związkiem Robotników umowy, dotyczącej stawek minimalnych robotników w odlewniach, z przeciętną zniżką stawek z r. 1928 o 10 i pół proc., a mianowicie za godzinę:

1) Dla rzemieślnika 85 gr., zamiast 95 gr. w r. 1928.

Dla pomocy fachowej 63 gr., zamiast 71 gr. w r. 1928.

Dla robotników zwykłych 55 gr., zamiast 63 gr., w r. 1928.

2) Faktycznie płacone przez odlewnie łódzkie w chwili wybuchu strajku odlewników stawki minimalne były przeciętnie o 15 proc. niższe od stawek z r. 1928, a proponowana przez nas podwyżka wynosi ca 6 proc. w stosunku do płac ostatnich.

3) W związku z powyższemi danemi podajemy do wiadomości, że według oficjalnych danych statystycznych, wskaźnik drożyźniany w chwili obecnej, w porównaniu z r. 1928-m przyjętym za 100, wynosi: dla żywności 53,89, dla żywności, mieszkania, opału, tramwaju itd., bez odzieży — 65.80, a dla całkowitego utrzymania łącznie z odzieżą — 66.86.

Uprzejmie dziękując WPanom za spełnienie naszej prośby, piszemy się
z poważaniem
Polski Zw. Przemysłowców Metal.
Oddział Łódzko-Kaliski

Z AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZEL. ŁÓDŹ.

Dziś, t. j. dnia 28 b. m. o godz. 20.00 odbędzie się zbiórka A. O. Z. S. Łódź, w lokalu przy ul. Skwerowej 1.

Ważne sprawy organizacyjne.

Zbiórkę zakończy referat komendenta A. O. Z. S. Łódź ob. Klimczaka Feliksa na temat: „Pogotowie Gazowe".

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WYBORY PREZYDJUM RADY GRODZKIEJ BBWR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym o godz. 8-ej wieczorem w sali przy ul. Piotrkowskiej 109 pod przewodnictwem posła dr. Fichny odbyło się posiedzenie prezesów sekcyj i kół Rady Grodzkiej BBWR w Łodzi.

Po omówieniu spraw o charakterze ogólnym wybrano prezydjum Rady Grodzkiej BBWR, do którego weszli pp.: dyr. Józef Wolczyński, jako przewodniczący, pułk. Stanisław Walawski i Stanisław Nowakowski, wiceprzewodn., inż. Józef Janicki, skarbnik, Hipolit Piątkowski, sekretarz.

OTWARCIE VARIETE DANCINGU „TABARIN".

Variete Dancing „Tabarin", którego otwarcie nastąpi w sobotę, dnia 30 b.m. będzie dla szerokich rzesz publiczności prawdziwą satysfakcją, gdyż przy wybitnie niskich cenach jak 80 gr. (z obsługą) Five lub 1 zł. konsumcja wieczorowa daje nam świetną orkiestrę 10 Harry Rubins Simphonique Jazz, świetny program atrakcyjny, miły lokal i smaczną kuchnię.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 76
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27.IX.1933 r.

1) Weryfikuje się następujące zawody o puhar Ł.O.Z.P.N.-u: Union-Touring—Makkabi dnia 24.9.33 r. 8:0 dla Union-Touring, Widzew—WKS. dn. 29.9.33 r. 4:3 dla Widzewa, ŁTSG—ŁKS Ib dn. 24.9.33 r. 7:0 dla ŁTSG.

2) Przenosi się następujące zawody: Za zgodą obu klubów: ŁKS Ib—Widzew z dnia 1 października rb. na dzień 4 października rb. godz. 15.15, boisko ŁKS, ŁTSG—WKS z dnia 1 października rb. na dzień 30.9.33 r. godz. 15.15, boisko WKS, gospodarzem wspomnianych zawodów jest WKS, Makkabi—Wima z boiska WKS na boisko Union-Touring, godz. 10.30, Bar-Kochba—Sztern (Pabj.) z godz. 11-ej na godz. 15-tą.

3) Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo kl. C 3-ch drużyn A-klasowych klubów. Dnia 1.10.33 r. ŁKS III—Makkabi III, boisko ŁKS godz. 12.15, jako przedmecz zawodów ligowych ŁKS—Cracovia. Dnia 30.9.33 r. Widzew III—Union-Touring III, boisko Widzewa, godz. 15.30

Jubileusz ŁKS-u
znów przesunięty o tydzień

Wobec ustalenia terminu meczu międzypaństwowego piłkarskiego Polska—Czechosłowacja na 15 października, zarząd ŁKS-u zdecydował się przesunąć jubileusz klubu na 22 października.

W związku z tem zajdą pewne zmiany w programie imprez, mianowicie mecz ligowy odbędzie się między Ł. K. S-em a Ruchem (ostatnie 15 minut meczu będzie transmitowane zapomocą łódzkiej rozgłośni radjowej na całą Polskę).

Zawody lekkoatletyczne odbędą się przy udziale Wajsówny, Janowskiej oraz najlepszych zawodniczek łódzkich, zaś pozostała część programu pozostanie bez zmiany.

Sędziowie niedzielnych
meczów ligowych

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczona została następująca obsada sędziowska: w Krakowie: Wisła—Legja p. Pozner i Garbarnia — Podgórze p. Sznajder, we Lwowie: Czarni—Warta p. Kurzweil, w Siedlcach 22 pp.—Warszawianka p. Rettig, w Łodzi ŁKS — Cracovia p. Staliński. Mecz o wejście do Ligi: Naprzód (Lipiny) — WKS (Wilno) w Warszawie prowadzić będzie inż. Przeworski.

Skład Cracovii
na mecz z ŁKS-em

Sędzią meczu niedzielnego w Łodzi o mistrz. Ligi: ŁKS—CRACOVIA, który rozpocznie się o godz. 15-ej na stadjonie przy Al. Unji, będzie p. Staliński.

Jak się dowiadujemy Cracovia ma przyjechać do Łodzi w składzie następującym: Otfinowski, Pająk, Doniec, Seichter, Żyżka, Mysiak, Kubiński, Zieliński, Malczyk, Ciszewski i Kisieliński. Mecz ŁKS—Cracovia wzbudza w łódzkich sferach sportowych duże zainteresowanie.

Zamknięcie sezonu
kolarskiego w ŁKS-ie

Zamknięcie sezonu kolarskiego w ŁKS-ie nastąpi w nadchodzącą niedzielę, biegiem szosowym na 50 klm., który odbędzie się od godz. 8-ej ze startem i metą w Pabjanicach.

Bieg ten będzie rozegrany po raz piąty o statuetkę przechodnią, przyczem w poprzednich latach zwycięstwa kolejno odnieśli Szymański, Hofszneider, Bartoszek i Faflik.

Statuetka przejdzie na własność tego zawodnika, który zdobędzie ją dwukrotnie kolejno lub trzykrotnie niekolejno.

Konferencja prasowa
w Miejskim Komitecie WF i PW

We wtorek odbyła się w Zarządzie m. Łodzi konferencja prasowa miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zwołana przez przewodniczącego komitetu p. komisarza inż. Wojewódzkiego.

W imieniu kom. Wojewódzkiego konferencję zagaił sekretarz Komitetu p. Folk, który w krótkich słowach zapoznał przedstawicieli prasy z zamierzeniami Komitetu.

Na konferencji omawiano również między innemi sprawę popularyzowania wśród społeczeństwa łódzkiego Państwowej Odznaki Sportowej.

Nawiązanie kontaktu
z prasą rumuńską

Zarząd Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, korzystając z wyjazdu dawnego prezesa dr. Mielecha do Rumunji, dał mu mandat nawiązania ścisłego kontaktu ze związ-

Delegacja polska na kongres F.I.D.A.C-u w Rabat



Delegacja polska na XIV kongres FIDA C'u z gen. Góreckim na czele, obok sztandaru polskiego na dziedzińcu szkoły, w której odbywały się zebrania kongresu.

Samobójstwo umysłowo chorego pod Tomaszowem
Denat utopił się w nurtach Wolbórki

Tomaszów, 27 września.

W dniu onegdajszym wyłowiono z rzeki Wolbórki

zwłoki młodego mężczyzny,

przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

W czasie dochodzenia stwierdzono, że jest to 24-letni Mojżesz Chaim Millich, umysłowo chory, przebywający od dłuższego już czasu w przytułku.

Millich oddawna już zdradzał objawy usiłowania targnięcia się na życie, a nawet trzykrotnie przechodnie wydobywali go z rzeki.

Millich, aczkolwiek był człowiekiem anormalnym, był stanowczym w swych postanowieniach; przed kilku dniami wyszedł z przytułku i wszelki ślad za nim zaginął.

Jak się obecnie okazuje, Millich udał się nad Wolbórkę, w okolicę mniej odwiedzaną przez ludzi, i

skoczył w nurty rzeki.

Zwłoki topielca przewieziono do kostnicy miejskiej.

„Metro" i „Adria".
—o—
Arjana.

Publiczność żąda treści! Publiczność szuka głębszych tematów i zagadnień w kinie! — pod takiem hasłem nastąpiła w kinematografji wielka rewolucja. Dowodem tej radykalnej zmiany jest „ARJANA", osnuta na tle znanej powieści Claude Anet'a.

„Dzieje miłości rosyjskiej studentki" — brzmi podtytuł. I tylko tyle. Dla głównej bohaterki filmu, Elżbiety Bergner, wystarczy, aby nas zasugerować i olśnić.

Elżbieta Bergner stosuje zasadę ekonomji gry — maximum ekspresji przy minimum środków. Im mocniejsze napięcie dramatyczne, im silniejszy konflikt — tem reakcje słowne i mimiczne stają się subtelniejsze.

Najpiękniejszy jest końcowy epizod na dworcu, gdy biegnąca w rozpaczy za pociągiem drobna skulona postać wciągnięta zostaje do wagonu przez mocne męskie ramię.

Takie filmy, jak „ARJANA" rehabilitują kino w oczach tej części opinji, która widzi w niem tylko pogoń za jaskrawym efektem lub tematem „kasowym".

„ARJANA" na ekranach kin „METRO" i „ADRIA" jest niewątpliwie największą sensacją artystyczną Łodzi.

STUDJUM DLA KSIĘGOWYCH WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Łódzki Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (Al. Kościuszki 28) przyjmuje Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28) przyjmuje zapisy członków na III Kurs Wyższego Studjum dla Księgowych, codziennie w godz. 6—9 wiecz. Ze względu na kolejność zgłoszeń wskazane jest wcześniejsze zapisywanie się kandydatów.

ZAPISZ SIĘ NA KURSY POLSKIEJ YMCA.

Organizacja ta znana doskonale na terenie Łodzi prowadzi już od kilku lat kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego pod kierunkiem wykwalifikowanych pedagogów specjalistów. Kursy te mają już swoją ustaloną opinję, jako jedne z najlepszych w Łodzi. Ponadto YMCA umożliwia specjalizowanie się w kierunku technicznym przez prowadzenie kursów radjotechnicznego i fotograficznego. Wykładowcami są wybitni specjaliści.

Minimalne opłaty pozwolą każdemu zapisać się na wymienione kursy. Wszelkich informacyj udziela Biuro Pol. YMCA, Piotrkowska 89, tel. 223-90, w godz. od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 21-ej.

KOMUNIKAT.

Zarząd i Komenda Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Łodzi podaje do wiadomości członkom zrzeszonym i podoficerom rezerwy niezrzeszonym, że w dniu 1 października 1933 r. godz. 8-ej rano, na stadjonie Plicyjnego Klubu Sportowego ul. Wólczańska 113, odbędą się próby do P. O. S.

Obecność wszystkich obowiązkowa.
Zarząd i Komenda P. W. i W. F.

NAUKA LUDZI WZBOGACA.

Polska YMCA w Łodzi, tak jak i w latach poprzednich, uruchamia w roku bieżącym Kursy Języków Obcych.

Organizuje się specjalne grupy dla pań.

Na kursach wykładają pierwszorzędni specjaliści.

Otwarte zostaną również Kursy Radjotechniczne dla początkujących i zaawansowanych oraz Kurs Fotograficzny.

Szczegółowych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Pol. YMCA, Piotrkowska nr. 89, tel. 223-90, w godzinach od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 21-ej.

GIMNASTYKA TO ZDROWIE.

Gdy cały dzień siedzisz w biurze, lub w inny sposób pracujesz umysłowo, niezbędna ci jest gimnastyka do rozruszenia mięśni całego ciała i ożywienia cyrkulacji krwi. Dlatego zapisz się do klasy wieczorowej dla pań pracujących w Szkole Gimnastyki Tamary Góralskiej.

Jeśli chcesz dziecku dać radość i umuzykalnić je, zapisz je do odpowiedniej klasy dzieci.

Jeśli znajdujesz w sobie zdolności taneczno-artystyczne lub pedagogiczne, zapisz się do klasy zawodowej, kształcącej tancerki i przyszłe nauczycielki.

Zapisy codziennie od 6 — 8 przyjmuje sekretarjat Szkoły, Gdańska 44.

WYSTAWA Z. SZRETERA PRZEDŁUŻONA DO 8 PAŹDZIERNIKA.

Chcąc umożliwić jaknajszerszym sferom miłośników i znawców sztuki zapoznanie się z dorobkiem twórczym p. Zygmunta Szretera, wystawa jego obrazów, akwarel i rysunków, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 90, została przedłużona do dnia 8 października.

O wielkiem zainteresowaniu wystawą i uznaniu dla talentu p. Szretera świadczy cały szereg nabytych już przez melomanów łódzkich prac artysty.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dzisiaj od godziny 8-ej rano przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1912 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. P. P., którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

DZIŚ ULGOWY PRZEJAZD DO WARSZAWY.

W dniu dzisiejszym tutejszy oddział Wagons-Lits Cook organizuje ulgowy przejazd do Warszawy.

Odjazd nastąpi dziś o godz. 16.30 z dworca fabrycznego, lub o godz. 19.30 z dworca fabrycznego.

Pozatem w dniu jutrzejszym odbędzie się również ulgowy przejazd, przyczem odjazd nastąpi o godz. 5.20 rano z dworca fabrycznego. Cena biletu ulgowego wynosi zł. 6.50.

Bilety nabyć można dziś do godz. 13-ej w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Tomaszów-Mazowiecki

NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Jak się dowiadujemy, zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu subskrybował Pożyczkę Narodową na sumę **Zł. 500.000.—**, majstrowie i pracownicy umysłowi tejże fabryki subskrybowali ponad Zł. 200.000.— robotnicy na motalni i skręcalni Zł. 40.000.—, robotnicy, zatrudnieni na rampie — ponad Zł. 10.000.—

Związek Majstrów Fabrycznych subskrybował pożyczkę na Zł. 200.—

Dyrekcja i personel nauczycielski Gimnazjum Humanistycznego postanowili zakupić obligacje pożyczki w wysokości 75 proc., względnie 100 proc. swych jednomiesięcznych poborów.

Uczniowie Gimnazjum Realnego zbierają pomiędzy sobą składki na zakup kilku obligacyj.

FIASKO STRAJKU ROLNICZEGO.

Akcja bojkotu miast, zainicjowana przez stronnictwo ludowe, zupełnie nie powiodła się na terenie powiatu brzezińskiego.

Władze bezpieczeństwa publicznego dotychczas nie zanotowały na drogach ani jednego wypadku usiłowania agitacji wśród wieśniaków zdążających do miast.

ZA SPĘDZENIE PŁODU.

Posterunek policji w Budziszewicach został powiadomiony, że niejaka 22-letnia Rozalja Jabłońska dokonała spędzenia płodu.

Jabłońska oddana zosała do dyspozycji tutejszego sądu grodzkiego, który zastosował bezwzględny areszt, jako środek zapobiegawczy.

Jabłońską przewieziono do więzienia w Piotrkowie.

Ruch w porcie gdyńskim

Gdynia, 27 września.

Dnia 25 b. m. weszło do portu gdyńskiego 12 statków z ładunkiem złomu i drobnicy. W tym samym dniu wyszło na morze 16 statków, z ładunkiem: węgla (ogółem 16.152 tony), bunkru, drzewa i drobnicy.

W dniu 23 b. m. ogólny przeładunek towarów wyniósł 19.547,8 ton, z czego na wyładunek przypada 3.071,8 ton, na załadunek zaś 16.476 ton.



Pabjanice.

JEDNA KASA.

Po dziś dzień magistrat prowadził własną kasę, która przyjmowała podatki miejskie i wypłacała należności z tytułu rachunków, przez magistrat wystawionych, podobną kasę prowadziła elektrownia miejska.

Od dnia 1 października obie te kasy zostają zlikwidowane.

Ich czynności przejmie na siebie komunalna kasa oszczędności m. Pabjanic.

K. K. O. przyjmować będzie wszelkie podatki, należność za prąd elektryczny oraz wypłacać będzie wszelkie miejskie rachunki.

System ten wypadnie korzystnie zarówno dla miasta, jak i dla K. K. O.

Miastu pozwoli zaoszczędzić dwa etaty kasjerów, kasie komunalnej zaś powiększy obrót i zapasy gotówki.

W związku z temi zmianami lokal K. K. O. został częściowo przebudowany.

PARTJA PRACY.

Pabjanicki oddział Partji Pracy po dłuższej bezczynności zabrał się do energicznie pracy.

Ostatnio odbyło się ogólne zgromadzenie członków, na którem wybrano zarząd z dr. Witoldem Eichlerem jako przewodniczącym.

Do akt Nr. Km 1390/VI/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 października 1933 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 i Narutowicza 54 odbędzie się licytacja ruchomości a mian. 17 zasłon płóciennych kremowych i 2 zasłon pikowych oraz 8 skrzyń szkła okiennego oszacowanych na łączną sumę 941 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27 września 1933 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 1831/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kościuszki nr. 57 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, radja i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25 września 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. Km 1833 i 1840/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki nr. 57 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 10 października 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 40 i Narutowicza nr 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, fortepianu, pianina, 2-ch maszyn do szycia i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000+600+2290, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25 września 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. Km 1740/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki nr. 57 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 11 października 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, obrazu i radja, oszacowanych na łączną sumę zł. 1850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26 września 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi Notarjuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór wyjaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień, wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
21-e	Nad Łódką	11.020	82.650	S. Baranowskim	28. 12. 33 r.
29	Podrzecznej —	15.000	112.500	H. Klesem	"
188	Aleksandr. i Kośc.	14.340	107.550	Z. Neumannem	"
271-M	Śródmiejskiej	3.640	27.300	A. Pinakiewiczem	"
320-abr	Leszno	4.780	35.850	A. Rżewskim	"
320rrr	Żeromskiego	2.480	18.600	S. Tułeckim	"
364-b	N. Targowej	4.720	35.400	B. Witkowskim	"
393	Południowej	26.000	195.000	R. Wodzińskim	"
420-a	Kilińskiego	14.800	111.000	S. Baranowskim	29. 12. 33 r.
505	Piotrkowskiej	64.280	482.100	H. Klesem	"
506	"	11.960	89.700	J. Moldenhawerem	"
506-a	Sienkiewicza	11.820	88.650	Z. Neumannem	"
517-a	"	57.200	429.000	A. Pinakiewiczem	"
534	Piotrkowskiej	5.740	43.050	A. Rżewskim	"
573	"	5.960	44.700	S. Tułeckim	"
596	"	11.600	87.000	B. Witkowskim	"
697-c	Radwańskiej	1.560	11.700	R. Wodzińskim	"
789hh, ii, kk, rr, ss	6-go Sierpnia	37.000	277.500	S. Baranowskim	2. 1. 34 r.
795-t	"	4.280	32.100	H. Klesem	"
796-cc, ros. dd	28 P. Strzel. Kan.	20.360	152.700	J. Moldenhawerem	"
826-a	Zamenhofa	10.960	82.200	Z. Neumannem	"
843-f	Karola	10.180	76.350	A. Pinakiewiczem	"
897-c-a	Brzozowej	6.400	48.000	A. Rżewskim	"
914-b	Wodnej	8.040	60.300	S. Tułeckim	"
938-F, 938-G	Nawrot	13.000	97.500	B. Witkowskim	"
1054-k	Łomżyńskiej	14.880	111.600	R. Wodzińskim	"
1077-a	Sienkiewicza	25.000	187.500	S. Baranowskim	3. 1. 34 r.
1274-a	Rokicińskiej	24.940	187.050	H. Klesem	"
1365	Narutowicza	25.400	190.500	J. Moldenhawerem	"
1404	Cegielnianej	3.940	29.550	Z. Neumannem	"
1419-e	Kamiennej	15.420	115.650	A. Pinakiewiczem	"
1423-a, ros. b	Zagajnikowej	2.360	17.700	A. Rżewskim	"
1437 ros. f (Đ	Skwerowej	12.940	97.050	S. Tułeckim	"
2028	Srebrzyńskiej	2.200	16.500	B. Witkowskim	"
2442	Zagajnikowej	8.740	65.550	R. Wodzińskim	"
2544	Nowej	10.000	75.000	S. Baranowskim	4. 1. 34 r.
2551	28 P. Strzel. Kan.	8.800	66.000	H. Klesem	"
4093	Hipotecznej	6.000	45.000	J. Moldenhawerem	"
4644	Krakusa	10.140	76.050	Z. Neumannem	"
1088-c (ros. c)	Kilińskiego	25.000	187.500	A. Pinakiewiczem	"
793-L	Zakątnej	2.340	17.550	S. Tułeckim	9. 1. 34 r.

Łódź, dnia 26 września 1933 roku.

Do akt Nr. Km 1923/IX/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IX-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 37 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 4 października 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ulicy Młynarskiej nr. 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy do garderoby, kredensu, biurka, dwuch stołów, 6 krzeseł, 3 stolików, szafy aptecznej, urządzenia składu aptecznego składającego się z 2-ch szaf oszklonych, 3-ch półek i 76 naczyń — słoików różnej objętości, oszacowanych na łączną sumę zł. 2190.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 11 września 1933 r.

Komornik:
(—) Stanisław Przybora.

DR. MED.
H. NADEL
POWRÓCIŁ.
CHOR. WEWNĘTRZNE.
Piotrkowska 17
tel. 168-86,
przyjmuje od 6—7 wiecz.
30-2

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

DR. MED.
L. BERMAN
SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH i MOCZOPŁCIOWYCH.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
Telefon 102-02.

DR. MED.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10, tel. 245-21
Przyjm. 8 rano do 1 pp. i 6—9 wiecz. w niedz. i święta 10—1 pp.

Doktór
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
powrócił,
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. med.
Mikołaj Bornstein
choroby kobiece i akuszerja
powrócił
RZGOWSKA 5 (wejście Sieradzka 1
Tel. 191-08. Przyjęcia 10—12 i 15—19

Doktór
Z. ARONSON
powrócił

Pracownia Robót Ręcznych
Piotrkowska 90, tel. 155-99
wykonuje **firanki, obrusy, kapy, story i portjery** po rewelacyjnie **niskich cenach. Tamże przyjmuje się firanki do reperacji, prania i rozpinania.**

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY
30 4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

WIELKI POLSKI DŹWIĘKOWIEC
DZIEJE GRZECHU
pg. głośnej powieści
STEFANA ŻEROMSKIEGO
Realizacja:
HENRYK SZARO
Muzyka:
Władysław Dan
p/g głośnej powieści
K. Lubieńska
D. Damięcki
B. Samborski
K. Junosza Stępowski

M. DULĘBA	S. STANISŁAWSKI
J. ANDRZEJEWSKA	J. LESZCZYŃSKI
A. ŻABCZYŃSKI	L. FRITSCHE
J. WĘGRZYN	S. HNYDZIŃSKI
J. KURNAKOWICZ	A. ZELWEROWICZ
B. MIERZEJEWSKI	K. JUSTJAN

Chór DANA
GRAND-KINO
Dziś premjera!
Passepartout i bilety ulgowe — prócz urzędowych nieważne

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski **I. FIJAŁKO,** PIOTRKOWSKA 7.

Z POWODU likwidacji składu drzewa jest do sprzedania w drodze prywatnej licytacji motor elektryczny wraz z transmisją, szlifierką, sieczkarką oraz deski i trociny w Łodzi przy ulicy Wrześnieńskiej 22 w dniu 30 września 1933 r. od godz. 9—16-ej.

KUPIĘ dobrą używaną maszynę drukarską pedałówkę. Oferty pod „Jotce" Republika.

WAGA wozowa obciąż. 10 ton, z aparatem kontrolnym okazyjnie do sprzedania w Związku Spółdzielni Spożywców ul. Naftowa Nr. 3, tel. 133-89.

OKAZYJNIE sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy z towarem. Wiadomość w sklepie Koziny, Włodzimierska 10, od g. 7 wiecz.

KUPIĘ dobrze prosperujący sklep w śródmieściu. Branża obojętna. Oferty „Wuna".

DYWAN perski 3×4 w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty sub. „Dywan" do administracji Republiki.

Lokale

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remintowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr."

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.".

DAM ODSTĘPNE za 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ewentualnie duży pokój z dużą kuchnią. Niskie komorne. Oferty do administracji Republiki pod „Ładne".

3 i 6-cio POKOJOWE mieszkania komfortowe do wynajęcia. Wiad. tel. 214-79

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkania nowoczesne, słoneczne wprost parku Staszyca, Cegielniana 82.

TRZYPOKOJOWE duże mieszkanie z wygodami do wynajęcia wprost od gospodarza. Oglądać codzień od godz. 11-ej Lipowa 25, m. 12.

DO WYNAJĘCIA POKÓJ umeblowany frontowy z telefonem tylko pojedyńczej osobie. Piotrkowska 83, III piętro, front m. 10.

W POZNANIU duży sklep z piwnicą z dwoma pokojami, w centrum na ul. Gwarnej, do wynajęcia. Sklep 15×5. okna wystawowe 3×3 mtr. Wiadomość Kajkowski. Św. Marcina 19.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami od 1 listopada oraz lokal biurowy i suteryny na skład. — Wiadomość u dozorcy Aleja Kościuszki 93, lub telefon 114-79.

Poszukuję POKOJU ładnie umeblowanego
z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu i łazienki oraz z osobnem wejściem (możliwie z klatki schodowej), w śródmieściu, niedaleko ulic: — Sienkiewicza, Wigury - Żwirki, Przejazd - Andrzeja, Gdańska.
Warunek: kulturalna rodzina. Oferty sub **„Komorne 1-go",** do administracji. 35-2

PIOTRKOWSKA 223 prawa oficyna, 2 wejście, 3 piętro, m. 16 oddaje się jeden pokój słoneczny z umeblowaniem. Oglądać można od 12 do 15 i po godz. 7-ej wiecz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.— Zielona 48, front II piętro m. 5.

ŁADNE umeblowany pokój dla młodego pana, z oddzielnem wejściem, telefonem i łazienką do wynajęcia. Zachodnia 39, wiadomość u dozorcy.

4, 3 i 2 POKOJE z kuchnią, wygodami wyremontowane do wynajęcia zaraz. Tel. 220-97.

POSZUKIWANY natychmiast 1 pokój z kuchnią bez odstępnego, wygodami, okolicy Jerzego. Oferty sub. „Punktualny".

DWUOKIENNY słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz. — Gdańska 135, m. 7.

POSZUKUJĘ 10 pokojowego mieszkania w centrum miasta. Oferty do adm. pod „Ł. K."

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez dla inteligentnej pani, tel. 179-98 — 4—5 i 8—9-ej.

3 DUŻE, SŁONECZNE POKOJE z kuchnią, wraz z wszelkiemi wygodami do wynajęcia w domu przy ul. Gazowej 8. I-szy przystanek za starym cmentarzem

DO WYNAJĘCIA zaraz — 2 duże pokoje z kuchnią z wygodami i kilka sal fabrycznych. Kątna 5.

6 POKOI z kuchnią wszelkiemi wygodami I piętro front, 2 wejścia. 4 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami II piętro i 4 pokoje na parterze nad. się także na lokal handlowy zaraz do wynajęcia. Śródmiejska 7.

2 POKOJE, kuchnia słoneczne, kąpielowy, ubikacja, gaz, elektryczność zaraz do wynajęcia, ora zlokal na warsztat ślusarski, lub stolarski. Napiórkowskiego 42 dom Kasy Emeryt. Gazowni.

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana nadaje się też dla adwokata lub lekarza. Zawadzka 35, m. 6

3 i 4 POKOJE z kuchnią, wszystkiemi wygodami I i II piętro zaraz do wynajęcia. Dzwonić tel. 223-11.

Posady

POLONISTKA (chrześcijanka) i historyk poszukiwani do gimnazjum żeńskiego w Łodzi. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków pod „12 godzin" do admin.

POSZUKIWANY dyrektor sali, Zgłoszenia Variete-Dancing „TABARIN", Narutowicza 20.

PANNA do czteroletniego dziecka poszukiwana. Oferty z podaniem referencji pod „30" do adm. Republiki.

SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami może się zgłosić do lekarza-dentysty. Główna 51.

INTELIGENTNA, wykwalifikowana wychowawczyni na godziny popołudniowe (z utrzymaniem) poszukiwana do 7-mioletniego chłopczyka. Oferty sub. „Miesięcznie zł. 15.—

PANIENKA (izr.) z wykształceniem ... znająca hebrajski, poszuk... mioklas., ... Oferty „Pomoc w ... kondycji

SKLEPOWA chrześcijanka władająca ... niemieckim, która pracowała w ... karni, potrzebna. Cegielniana 31.

POTRZEBNE szwaczki do bielizny ... jące maszyny w domu oraz ... z własnymi maszynami. Kilińskiego 13... w podwórzu II wejście.

ABSOLWENT Szkoły Przemysłowej ... poszukuje jakiejkolwiek pracy w ... dzinie tkactwa, za małem wynagr... dzeniem. Dzwonić tel. 192-89.

WYKWALIFIKOWANY księgowy ... jeszcze kilka godzin wolnych. Pierw... szorzędne referencje. Oferty sub „Dy... plomowany".

POTRZEBNA sprzedawczyni do sklepu czekolady. Wiadomość „Lil..." Śródmiejska 22, godz od 1—3 ...

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką poszukuje posady do ... wlęcia lub starszej pani. Świadectwa posiadam dobre. Oferty pod „E. M." do administracji.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, specjalność, ... profesor Kenley Berlitz metoda, ... cent londyński. Nowe kursy rozpoczę... ły się 1 września. Ul. Piotrkowska ... lewa oficyna, I wejście, II-gie piętro na lewo.

UDZIELAM lekcji i korepetycji, przy... gotowuję do egzaminów. Szybkie po... stępy zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sub „Odpowiedzialna"

POMOCY naukowej w zakresie ... klas gimnazjalnych udziela absolw... Gimnazjum Społecznego. — Zgłosz... pod „N. Z.".

KURSY polskiej YMCA: języków ... cych, radjotechniczny i fotograficzny ... Piotrkowska 89, tel. 223-90, w go... od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do ...

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem ... zetknięcia zainteresowanych ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub ... lokatora, 2) znaleźć mieszkanie ... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieru... chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, ... wyszukać pracownika — niechaj ... da drobne ogłoszenia do „Republiki".

ZAGINĘŁY okulary w rogowej op... wie za wynagrodzeniem oddać Na... towicza 50, m. 8.

ZAGINĄŁ pies biały bernardyn ... te łaty. Wabi się „King". Odprowadzić za wynagrodzeniem Limanowskiego 111A.

DAWID HAMERMESZ, Żeromskiego 37 zgubił kwit kaucyjny nr. 78422 z dn. 14.III.32 r. na zł. 15.—

Uzdrowiska

INOWROCŁAW - ZDRÓJ parcela z ogrodem owocowo-warzywnym przy parku solankowym, nadająca się pod budowę pensjonatu lub sanatorjum okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Jar 23" do Republiki.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Doktór
Ludwik FALK
wznowił przyjęcia
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10—12-ej i od 5—7-ej.
30-2

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki" sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.